

W słynnym układzie „Super-Inductance” tkwi tajemnica idealnej sprawności odbiornika Philipsa

PHILIPS 44A

Nr. 304. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 5 listopada 1935 r.

Rok VII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Zamach bombowy na synagogę lwowską Skutkiem wybuchu uszkodzony został przedsionek, ściany oraz schody

### Polícia szuka zamachowców wśród miejscowej endecji

ŁWÓW, 4. 11. (Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“).

Nocy ubiegłej dokonano we Lwowie zamachu bombowego

#### Bliskie ustąpienie prezesa rady nadzorczej Polskiego Radja

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy prezes rady nadzorczej Polskiego Radja, sen. Artur Śliwiński, ma w niedługim czasie ustąpić z zajmowanego stanowiska na skutek objęcia mandatu senatorskiego.

#### Ks. Puchała

następca woj. Maruszewskiego w senacie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na skutek zrzeczenia się mandatu senatorskiego przez p. Artura Maruszewskiego, który mianowany został wojewodą poznańskim, wakuje mandat senatorski z województwa tarnopolskiego, z którego senator Maruszewski został wybrany. Na pierwszym miejscu na liście zastępców senatorów z tego województwa znajduje się nazwisko ks. Walentego Puchały, burmistrza Trębowli, który otrzymał w wyborach największą ilość głosów.

#### Nowa partja

zwolnionych górników wróci do kraju

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dnia 23 listopada upływa termin zwolnienia górników cudzoziemskich w Belgji. Ogólna liczba zwolnionych wynosi 1500 osób, w tej liczbie podobno znajduje się 600 górników polskich, o ile władze belgijskie zachowają przy zwalnianiu proporcjonalność stosunku wydalenia polaków do ogólnej liczby cudzoziemców w Belgji. W partji poprzedniej zwolniono 500 osób, a w tem było 50 polaków.

na starą synagogę, mieszczącą się przy ulicy Szajnocha Nr. 6.

Okolo godziny 12 w nocy mieszkańcy okolicznych domów usłyszeli straszny huk, a kiedy wybiegli, prawie w białym dymie, wydobywającego się z synagogi.

Huk zaalarmował również władze policyjne, które niebawem przybyły na miejsce ze starostą grodzkim i naczelnikiem urzędu śledczego na czele.

Ustalono szczegóły następujące:

Jacyś tajemniczy sprawcy rzucili przez okno, znajdujące się w przedsionku synagogi, petardę zegarową o bardzo dużej sile wybuchowej. Skutkiem wybuchu petardy wyleciały wszystkie szyby w przedsionku, oraz zostały poważnie uszkodzone ściany i schodki, prowadzące do wnętrza synagogi.

Straty wynoszą prawie tysiąc złotych.

Polícia opodal synagogi aresztowała dwóch studentów politechniki, których jednak zaraz zwolniono po ustaleniu, że nie mają nic wspólnego z zamachem na synagogę.

Ogólnie przypuszczają, że przyczyną zamachu na synagogę jest następująca:

Przed dwoma laty, w czasie bójki między mętami społecznymi zabity został przypadkowo student endecki, Groczkowski. Sprawca zabójstwa, niejaki Kac-

odsiaduje obecnie karę 6 lat więzienia. Wspomniana wyżej bójka miała miejsce w pobliżu synagogi.

Wczoraj przypadła rocznica śmierci Groczkowskiego i w związku z tem endecja lwowska rozwinęła silną kampanję antysemitką, wzywając swoich członków do bojkotowania i bicia żydów. Rezultatem tej nagonki antysemitkiej ma właśnie być zamach na synagogę.

Energiczne śledztwo w toku.

## Walka o program polityczny

### Organ b. amb. Filipowicza atakuje ostro grupę pułkownikowską

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Organ b. ambasadora Filipowicza „Nakazy Dnia“, który ukazywał się dotychczas jako dwutygodnik, od wczoraj przekształcony został na tygodnik pod tym samym tytułem. W pierwszym numerze czasopisma redakcja zawiadamia, że nr. 8 dwutygodnika uległ konfiskacji i nie będzie ponownie wydany.

Na czele pierwszego numeru tygodnika zacytowano wyjątek z „Psalmu nadziei” Zygmunta

Kraśńskiego, który brzmi jak następująco:

„Niech was darmo nie przestrasza,  
Że dziś podłóżę górą wszędzie.  
Z wiary waszej wola wasza,  
Z woli waszej czyn wasz będzie”.

W numerze podano obszernie streszczenie odczytu p. T. Wisa Filipowicza w Resursie obywatelskiej. Streszczenie zawiera pewne ustępy, których dotychczas nie ogłoszono w prasie. Ustępy te są między innymi następujące:

„Póki żył Marszałek Piłsudski, on był słupem ognistym, prowadzącym naród. Po zgonie Marszałka, jeżeli Polska nie chce zgubić swej drogi, musi stanąć przed nią wyraźny program polityczny. Trzeba położyć kres przesadnemu twierdzeniu o szkodliwości wszelkich partji, należy odbudować zdrowe stronnictwa polityczne, oparte na wyraźnym programie. Jest to koniecznością dziejową Polski”.

Z kolei dłuższy ustęp przemówienia poświęcony był spr-

wie młodzieży. Najbardziej charakterystyczny ustęp tej części mowy brzmi:

„Jeżeli w Polsce ma być wprowadzony porządek, to trzeba, aby od tak zwanej pracy wśród młodzieży odsunąć te wszystkie osoby urzędowe, które dotychczas te prace prowadziły”.

Na zakończenie, jak donosi streszczenie, cytowane przez nas, prelegent mówił o błędach grupy pułkownikowskiej, o polityce represji, stosowanej przez nią od r. 1930, z naciskiem zaznaczając, że ogromna większość t. zw. grup sanacyjnych nie solidaryzowała się z tą polityką i nie może ponosić za nią odpowiedzialności.

## Prof. Meisner uniewinniony

### Sąd w motywach stwierdził, że zarzuty aktu oskarżenia zostały obalone zeznaniami biegłych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie prof. Meissnera. Sąd uniewinnił oskarżonego i odrzucił oba powództwa, zarówno moralne o złotówkę, jak i drugie o sześćdziesiąt kilka tysięcy zł. skapitałizowanej renty.

Powodowie cywilni zapowiedzieli apelację.

Prokurator nie złożył żadnego oświadczenia.

W motywach wyroku przewodniczący rozprawy oznajmił, że koncepcja aktu oskarżenia w świetle przewodu sądowego nie utrzymała się. Oskarżenie opierało się na orzeczeniu uniwersytetu krakowskiego, tymczasem zarzuty te zostały całkowicie obalone zeznaniami biegłych na przewodzie sądowym.

Ustalono, dzięki orzeczeniom biegłych, że nie było mowy o niedbalstwie ze strony prof. Meissnera, gdyż zarzut, że przed operacją nie było dokonane ba-

danie serca jest o tyle nieistotny, że śmierć ś. p. Drabika nastąpiła wskutek porażenia dróg oddechowych, a nie wskutek paraliżu serca, jak początkowo przypuszczano.

Sąd w motywach, opierając się na zeznaniach biegłych, stwierdził, że działała tu rzecz nieuchwytna, a mianowicie idiosynkrazja w stosunku do zastosowanego narkotyku.

Kosztami sądowymi obciążony został skarż państwa.

## Terror hitlerowski na Górnym Śląsku

Z Katowic donoszą:

Na Górnym Śląsku obecnie działają trzy niemieckie partie hitlerowskie. Powołane do życia niedawno trzecie ugrupowanie na Górnym Śląsku polskim znajduje się w ścisłym kontakcie z organizacją hitlerowską na Śląsku niemieckim. Katolickie organizacje niemieckie na Górnym Śląsku polskim skarżą się na hitlerowców stosujących na stronie polskiej metody teroru i zapowiadają rewelacje, kompromitujące akcję ugrupowań hitlerowskich.



COPYRIGHT BY „GŁOS PORANNY”

# Tajemnice zbrojeń Z.S.R.R.

## Walka z Japonią o dostawy broni dla Chin Zagadkowa fabryka sowiecka, produkująca wyłącznie na eksport

Przemysł zbrojeniowy wszystkich państw utrzymuje wzajemnie między sobą ściśle związki, które często ostro krzywią się z interesami politycznymi ich rządów. Tylko dwa kraje stanowią pod tym względem wyjątek: Rosja i Japonia. W obu tych krajach przemysł zbrojeniowy nie jest celem samym w sobie, nie jest niezależnym organizmem, lecz celowo rozbudowaną częścią składową wojskowo-politycznego aparatu rządowego. W Japonii cieszą się poszczególne firmy nawiązać pewną „niezależność”. W Sowietach cały przemysł znajduje się oficjalnie i faktycznie pod kontrolą państwa, a poszczególne zakłady są wyłącznie własnością rosyjską, wolną od wszelkiego udziału zagranic.

Zakłady zbrojeniowe z czasów caratu, przedewszystkiem zakłady Pułkowskie, które w czasach przedwojennych skutecznie rywalizowały z Kruppem i Vickersem, a były ściśle skoliigowane ze Schneider - Creuzot, zostały bez trudności objęte przez rząd sowiecki i od tego czasu niesłychanie je rozszerzono. — Większość dawnych fachowców wstąpiła na służbę nowego reżymu, częściowo do browolnie, a częściowo pod naciskiem stosunków. W ten sposób część uzbrojenia czerwonej armji była zapewniona; co prawda tylko część, ponieważ wóz z zagranicy był przed wojną bardzo poważny.

Część zapotrzebowania broni pokryły początkowo zdobycze w wojnie wewnętrznej. Zwycięstwo nad Denikinem dało czerwonej armji 5.000 karabinów Lebel, 8 milionów naboju i 66 dział 75 mm.; zwycięstwo nad Kołczakiem dało 18.000 karabinów Lebel, 87 dział 76.2 mm. i 350 karabinów maszynowych. Pochód wojenny na Syberję, w Odesie, na Kaukazie etc. dał 17 tanków Renault, 8 samolotów Salmsona, 65 innych samolotów bojowych i 12 ciężkich dział.

Ale i to było tylko kropla w morzu. Dla uzbrojenia armji czerwonej istniało tylko jedno wyjście: trzeba było budować nowe zakłady. To też wyrastały one jakby z pod ziemi, częściowo z pomocą zagranicznych, przedewszystkiem niemieckich i angielskich, fachowców. Dziś produkują fabryki „Proletarskaja Diktatura” zakłady Krasnyj Bogatyr, zakłady Rykowa w Jenakiewo nad Donem, fabryki w Kowroj, Artemowek, Krasno - Doniec etc. kilka razy więcej, niż zakłady Pułkowskie przed wojną.

Coprawda nie odbyło się to bez pewnych incydentów. Przez pewien czas jeden proces o sabotaż i szpiegostwo następowal po drugim i jeszcze w październiku 1934 roku skazani zostali trzej inżynierowie, dawniej zatrudnieni u Kappa, którzy wstąpili na służbę sowiecką, za zdradę tajemnic wojskowych

na 6 i 8 lat robót przymusowych, a ostatni z nich na śmierć.

Ponieważ Rosja sowiecka nie uznaje patentów zbrojeniowych innych państw, wobec tego z punktu widzenia technicznego nie ma tam żadnych ograniczeń tembardziej, że wojskowy i techniczny aparat informacyjny rządu pracuje wprost wzorowo. Państwowe fabryki broni Sowietów produkują dziś automatycznie 8,8 mm. karabiny Chocho (150 strzałów na minutę), 7,2 mm. karabiny maszynowe Lewisa (500 strzałów na minutę), karabiny maszynowe 7,2 mm. Luysa (500 strzałów na minutę), ciężkie karabiny maszynowe Maxima, karabiny maszynowe Colta, 37 mm. działa Rosenberga, 76, 107 i 153 mm. działa polowe, 122 mm. miotacze granatów, granaty gazowe, zapalające i szrapnele z zapalnikami, nie dając za to amerykańskim i angielskim koncernom, które są właścicielami tych wszystkich patentów, nawet jednego czerwonca za licencje. — W ten właśnie leży przyczyna olbrzymiego szpiegostwa przemysłowego tych koncernów — nieustannie stwierdzanego przez władze sowieckie.

Największą tajemnicą otoczoną jest produkcja jednej fabryki, która pracuje wyłącznie na eksport. Angielska Intelligence Service bardzo żywo interesowała się tymi zakładami: do tychczas nie udało się nawet wykryć miejsca, w którym ta fabryka się znajduje. Broń i pociski tej fabryki mają markę fabryczną „Allies et Associates”.

Wykrywano to przy różnych okazjach w różnych krajach. — Francuskie i angielskie władze przypuszczają, że królowie przemytu w tej dziedzinie (idzie tu przeważnie o tereny Asturji, Indochin, Konga i Afryki zachodniej), ludzie tego rodzaju, jak Gordon Cannon, Giuseppe Talata, O'Donnell Gigon i t. p., którzy natrafiają na coraz większe trudności ze strony fabryk belgijskich, zdołali sobie tutaj stworzyć nowe źródła broni i nawiązać bliskie stosunki. Również Erlak Yram jest tego samego zdania.

W chińskiej wojnie domowej natrafia Rosja na rywalizację Japonji. Pomimo to jednak rosyjski zbyt broni był bardzo duży. Jeden z najlepszych znawców tych stosunków, Maurice Laporte, w swem dziele o szpiegostwie rosyjskiem, wskazał przedewszystkiem na to, że Rosja sowiecka ma w Chinach nie tylko idealny, ale również doniosły teren handlowy: wszelkie dostawy broni dla sympatyzujących z Rosją rewolucjonistów chińskich były tak samo zapłacone gotówką, jak po drugiej stronie dostawy Yankeeów, Tommych i synów Nipponu. — Częściowo kazała sobie Rosja zapłacić za te dostawy daniami mi koncesjami gospodarczymi, jak naprzykład przez lokalny rząd sowiecki w Urumtszi (Turkestan). Pomimo tej konkurencji i pomimo ścisłej współpracy angielskich, francuskich, niemieckich, czeskich i szwedzkich agentów zbrojeniowych, udało się jednak Japonji zwalczyć swych konkurentów ze

**ZAPRASZAMY NA LAMPKĘ WINA**  
do nowo utworzonej winiarni artystycznej „VICTUAL”, Piotrkowska 64, tel. 112-35

względu na korzystną kalkulację i warunki dostawy.

Japoński przemysł zbrojeniowy pracuje jednak nie tylko na własne potrzeby i dla Chin, lecz przedewszystkiem dla państw centralnej i południowej Ameryki, gdzie Japonja wskutek swych tanich cen wielokrotnie pobila na głowę i zupełnie usunęła wszelką konkurencję. Największymi zakładami japońskimi są Mitsubishi: stocznie okrętów wojennych, — szczególnie łodzi podwodnych, Okura — fabryka samolotów i broni przeciwlotniczej, Mitsui — działa, karabiny maszynowe, karabiny ręczne, broń specjalna i amunicja.

Japonja uznaje oficjalnie międzynarodową ochronę patentów. Opłaty, jakie japońskie koncerny płacą angielskim i amerykańskim właścicielom patentów są nawet dość znaczne. Mitsubishi wpłacił sam jeden rocznie 200.000 dolarów Vickers - Armstrongowi, Mitsui na był dla swej produkcji materiałów wybuchowych licencje od Du Pont de Nemours i musiał zapłacić za nie z góry dwa miliony dolarów.

Pomimo to jednak interesy z Japonją nie są dla amerykańskich sympatycznych. Synowie Nipponu mają mianowicie nieprzyjemne przyzwyczajenie dokładnego studiowania obcych wynalazków, oraz doskonalenia

ich, a przynajmniej przekształcania w ten sposób, że można wymówić umowy licencyjne i eksploatować jako „własny” wynalazek. Wywołane w ten sposób niezadowolone amerykańkan znalazło swój jaskrawy wyraz w odmowie koncernu Driggsa dostarczenia japońskiej firmie Mitsui dział przeciwlotniczych lub też udzielenia jakichkolwiek szczegółów o swej produkcji broni.

Ostatnio przeszli nawet amerykańkan do bezpośredniego kontraktu. Wyparli oni gruntownie japończyków z bardzo dochodowego interesu — awiacyjno-artyleryjskich dostaw dla Sjamu, organizując w tym celu „International Engineering Company Inc.” w Bongkoku; jest to wprawdzie oficjalnie czyste sjamskie przedsiębiorstwo, w rzeczywistości jednak jest kontrolowane przez United Aircraft.

A więc do politycznej rywalizacji pomiędzy Rosją, Japonją, Ameryką i Anglią o polityczne mocarstwo stanowisko w Azji i Oceanji dochodzi jeszcze walka przemysłowa pomiędzy Rosją i Japonją z jednej strony oraz Japonją i St. Zjednoczonymi z drugiej strony o opanowanie rynków zbrojeniowych Dalekiego Wschodu.

Ernest Kiesewetter.

### Warszawa olśniona!

Telegram N° 14 10  
KINO RIALTO LODZ  
Przewód Nr 1017  
Uwagi służbowe:  
Przyjęto dnia 11.11.1935  
godz. 13 min.  
Portalski  
Urząd  
92 WARSZAWA TEL 314 38 4 1231

PREMJERA I DZIEŃ WCZORAJSZY SNU NOCY LETNIEJ STYLORYM  
SUKCES NIE DO OPISANIA CAŁA PUBLICZNOŚĆ PO KAŻDYM  
SEANSIE DLUGO BIJE OKŁASKI KINO GDZIE SAMEMI  
KOMPLETAMI WINSZUJEMY NAM I SOBIE NIEBYWAŁEGO DO TEJ  
PORY SUKCESU • WARNER BROS

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Cukierni „Ziemiańskiej”, Piotrkowska 76 od godz. 12—17.

**Uroczysta premiera „Snu Nocy Letniej” w kinie „Rialto” jutro!**

**Sala Filarmonii**  
tel. 213-84

Jutro, w środę, dn. 8 bm. o g. 8.30 wiecz. dawno oczekiwany **KONCERT M STRZOWSKI**  
**EFREMA ZIMBALISTY** Fenomenalnego skrzypka światowej sławy. —  
Bilety w cenach od 1.— zł. do 6 zł. sprzedaje kasa Filarmonji.

**Kino „PALACE”** Początek o g. 4 „**EPIZOD**” (wersja wiedeńska) i **Paula Wessely**

**CASINO**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
**4 1/2 MUSZKIETERÓW**  
SZŁE SZAKALL  
OTTO WALBURG  
FELIX BRESSART

**DO WIEDNIA**  
na 7 i 14 dni od zł. 95.—  
Zapisy  
**WAGONS-LITS/COOK**  
PIOTRKOWSKA 68

**Institut de Beauté POMA**  
i o wróciła  
**Piotrkowska 121**  
poprzednia oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55



# Inflacja kłeską mas pracujących

## Komisja senacka uchwaliła projekt o pełnomocnictwach

WARSZAWA, 4.11. (PAT) — Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji senackiej pod przewodnictwem sen. Bobrowskiego, powołanej do zatwierdzenia projektu ustawy o pełnomocnictwach. W posiedzeniu wziął udział p. marszałek senatu Prystor, prezes N. I. K. Jakób Krzemieński, podsekretarz stanu oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Na wstępie zabrał głos referent projektu ustawy o pełnomocnictwach sen. Evert, który podkreślił m. in., że środki zaradcze, jakie zamierza rząd zastosować wymagają szybkich decyzji i szybkiego zastosowania czemu nie może sprostać technika ustawodawstwa parlamentu.

W zakończeniu referent wniósł o przyjęcie przedłożenia rządowego bez zmian.

Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Everta zabrał głos min. skarbu Eugeniusz Kwiatkowski, który na wstępie powołał się na exposé p. premjera i swoje ogłoszone w sejmie, w których wykazana została konieczność zastosowania szeregu zarządzeń zupełnie wyjątkowych.

W dalszym ciągu swoich wywodów p. minister wypowiada się PRZECIWKO INFLACJI, PODKREŚLAJĄC, ŻE UDERZYŁABY ONA NAJSILNIEJ W ŚWIAT PRACY, we wszystkie warstwy siły kapitałistycznej i gospodarczo, warstwy budujące swą przyszłość

na osobistej pracy i oszczędności, a te reprezentują napewno w Polsce ponad 90 proc. ludności. Naszą melodej musimy dostosować do struktury społecznej narodu.

W hierarchii celów programowych rząd stawia dziś budżet państwowy i jego równowagę na pierwszym miejscu. Napewno nie kieruje rządem zjawisko ciasnoty poglądów ani też złudna chęć przetrwania na barki i kieszenie obywatela skutków kryzysu, które wdarły się również szeroką falą i do gospodarstwa państwowego.

W konkretnym wypadku sytuacji polskiej sprawa równowagi budżetu państwowego musi się stać niejako indywidualnym, osobistym postulatem każdej jednostki gospodarczej i każdej warstwy społecznej.

Oczywiście, iż w granicach możliwości pragniemy uszanować przede wszystkim interesy ludzi pracy, a więc elementy gospodarczo najsłabsze. Dążymy do rozciągnięcia obowiązku ofiar w skali możliwie najbardziej sprawiedliwej i uzasadnionej strukturą społeczną. Prze-



ciwstawiamy się pojawiającym się już tendencjom przetrwania tych ofiar na barki ludzi ekonomicznie słabszych. Jednakże z całą otwartością musimy wyznać, że absolutnej sprawiedliwości w akcji osiągnąć nie zdołamy i w pierwszym krótkim okresie czasu pracy pewnych dru-

gorzędnych błędów nie unikniemy. Musimy się więc liczyć z tem, że po osiągnięciu dwóch wstępnych celów, t. j. po uzyskaniu równowagi faktycznej w budżecie i po przecięciu drogi pokrywania zwyczajnych wydatków państwa przez oparcie krzyżowe bardziej rażące lędy będz'ny musieli skorygować. To jest jedyna praktyczna droga przebicia się ku znośniejszym i trwalszym warunkom bytu.

P. minister zakończył mowę tem, że nadzwyczajna akcja wymaga pełnomocnictw nadzwyczajnego porządku. I dlatego p. minister prosi komisję o przyjęcie przedłożonego projektu.

Po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego rozwinęła się długa dyskusja. Na uwagi poszczególnych mówców odpowiadał p. minister skarbu. Po końcowych wywodach referenta projekt ustawy o pełnomocnictwach uchwalono jednogłośnie.

W dniu jutrzejszym projekt ustawy wchodzi pod obrady plenum senatu.

## Obniżka poborów urzędniczych poddyktowana była koniecznością

WARSZAWA, 4. 11. (PAT). W dniu 2 listopada 1935 r. delegacja centralnej rady pracowników w osobach: p. R. Krukowskiego, Fr. Sienkiewicza, p. sła Wł. Szczepańskiego, inż. Wł. Dziekońskiego i T. Domańskiego została przyjęta przez p. wicepremiera i ministra skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Na audjencji trwającej ponad 2 godziny, delegacja poruszyła i omówiła następujące zagadnienia: 1) podatku nadzwyczajnego od uposażeń prac. państw. i emerytów, 2) dodatku do podatku od uposażeń pracowników samorządowych i prywatnych, 3) obniżki komornego i cen artyku-

kułów skartelizowanych, 4) reformy ustawy emerytalnej, 5) reformy ubezpieczeń społecznych oraz 6) oddłużenia pracowników państwowych.

Pan minister Kwiatkowski w dłuższym wywodzie rozwinął podstawowe przesłanki planu gospodarczego rządu, którego zasadniczym elementem jest konieczność natychmiastowego zrównoważenia budżetu państwa, jako podstawa do dalszych prac nad ożywieniem życia gospodarczego kraju.

Jeśli chodzi o zrównoważenie budżetu rząd miał tylko trzy drogi wyjścia: pokrywanie deficytów środkami inflacyjnymi, przesunięcie terminu wypłacania uposażeń, lub wreszcie obniżka

uposażeń w formie podatku nadzwyczajnego.

Rząd wybrał drogę ostatnią. Pan minister zapewnił delegację, że dołoży wszelkich starań, by najmniej uposażonych najmniej obciążać oraz będzie dążył, by przez równoczesną obniżkę komornego, zwolnienie od podatków lokali mniejszych oraz obniżkę cen niektórych artykułów przemysłowych przynajmniej częściowo zrównoważyć budżety pracowników.

Ponadto pan minister oświadczył delegacji, że rząd postanowił zmobilizować pewne sumy na oddłużenie pracowników państwowych. Kredyt ten będzie bez procentowy.

## „Ostrożnie z urzędnikami” Charakterystyczny poufny okólnik centralnego związku detalistów chrześcijan

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Centralny związek kupców detalistów chrześcijan rozesłał do swoich członków niezmiernie charakterystyczny poufny okólnik. W okólniku tym między innymi czytamy:

„Jak wiadomo z prasy, przy gotowywany jest projekt wpro-

wadzenia moratorium dla długów urzędniczych. Nie znamy jeszcze dokładnie projektu, ale już teraz możemy stwierdzić, że takie moratorium może dotkliwie odbić się na interesach naszych przedsiębiorstw. Sygnalizując przygotowującą się sprawę, zalecamy dużą ostrożność przy udzielaniu kredytu

urzędnikom. Prosimy jednocześnie o traktowanie naszego ostrzeżenia bardzo poufnie.”

Okólnik podpisał urzędujący wiceprezes związku W. Mierzejewski, kierownik biura „Piniara”. Pomimo zastrzeżenia poufności dokument stał się znany i w kołach urzędniczych wywołał wielkie poruszenie.

## Para samobójców skoczyła z dzwonnicy katedry

ZAGRZEB, 4.11. (PAT) — Z dzwonnicy katedralnej w Zagrzebiu skoczyła w celu samobójczym para narzeczonych, którym rodzice nie zezwalał na zawarcie małżeństwa. Oboje ponieśli śmierć na miejscu.

## Walka z bandytami w Meksyku

MEKSYK, 4.11. (PAT) — Wojska federalne w stanie Jalisco stoczyły walkę z grupą 150 bandytów. Akcja wojsk była wspomagana przez samoloty. Jest to już druga bitwa stoczona przez wojska z tą samą grupą bandytów. Szef bandy zbiegł. 25 bandytów poległo.

## Podpisanie umowy polsko-niemieckiej Obrót towarowy regulowany będzie na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania

WARSZAWA, 4 VI. (PAT). W dniu 4 listopada 1935 r. podpisana została w Warszawie polsko - niemiecka umowa gospodarcza, która reguluje na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania całość obrotu towarowego między obydwojma krajami i przewiduje rozszerzenie obrotów towarowych przy uwzględnieniu wzajemnych potrzeb w dziedzinie polityki handlowej.

Własności z tytułu wzajemnego obrotu towarowego będą się odbywały na drodze clearingu. Celem zapewnienia prawidłowości działania tego systemu ustanowione będą z obu stron komisje rządowe, które w ścisłym i stałym wzajemnym kontakcie usuwać winny wszystkie trudności, mogące powstać w praktyce przy stosowaniu systemu.

Ze strony Polski umowę podpisał: p. Jan Szembek,

podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i pan Mieczysław Sokołowski, dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu,

przewodniczący delegacji polskiej. Ze strony niemieckiej: ambasador Rzeszy niemieckiej p. Hans Adolf von Moltke i radea ambasady w urzędzie

## Samorządy bronią się

Wydatki administracji ogólnej pokrywano z kas sejmików powiatowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Institut samorządowy przygotowuje obszerny memoriał o potrzebach samorządu terytorialnego. Memoriał ten przede wszystkim zwróci uwagę na to, że ciężki stan finansów samorządowych spowodowany jest przez obciążenie tych instytucji wydatkami administracji ogólnej, które pokrywano ze źródeł samorządowych bez żadnej podstawy prawnej. Dzieje się to z tego powodu,

że w powiatowych związkach samorządowych starosta jest jednocześnie przewodniczącym wydziału powiatowego i z jego polecenia budżety powiatowe bardzo często opłacają podroże urzędników starostwa, koszty rzeczowe, jak lokal, światło i opał, a niejednokrotnie pobory pracowników starostwa, przydzielonych fikcyjnie do etatu powiatowego. Memoriał ten będzie wręczony w najbliższych dniach władzom nadzorem samorządu

spraw zagranicznych w Berlinie, p. Hemmen, przewodniczący delegacji niemieckiej.

Umowa ta, wymagająca ratyfikacji, będzie prowizorycznie stosowaną od dnia 20 listopada 1935 r.

Umowa zawarta została na okres jednego roku, przedłuża się jednak automatycznie, jeżeli nie wypowiedzenia. Zawarcie jej, będące wynikiem kilku miesięcznych rokowań w Berlinie i ostatnio w Warszawie, stanowi po protokole z marca 1934 r., znoszącym stan wojny celnej polsko - niemieckiej, dalszy krok na drodze normalizacji stosunków handlowych między Polską i Niemcami, dzięki wzajemnemu przyznaniu klauzuli największego uprzywilejowania i odpowiada wobec tego rozwojowi stosunków politycznych między obydwojma krajami.

## Specjalna komisja dla motoryzacji kraju

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W celu ułatwienia rozwoju motoryzacji w Polsce oraz zapewnienia jednolitej polityki w tej dziedzinie została utworzona międzyministerjalna komisja dla spraw motoryzacji kraju.

Zadaniem komisji tej jest badanie całokształtu zagadnienia motoryzacji, przygotowanie wniosków i projektów rozporządzeń i przedkładanie ich kierownikom odpowiednich resortów oraz opinowanie spraw, związanych z motoryzacją.

Wszelkie zarządzenia, pozostające w związku z motoryzacją, będą wydawane po uprzednim zaopiniowaniu ich przez komisję.

Komisja dla spraw motoryzacji urzęduje przy ministrze komunikacji i będzie miała prawo zapraszać na posiedzenia przedstawicieli resortów niereprezentowanych w komisji oraz czynników społeczno - gospodarcze.

## Otwarcie instytutu węgierskiego w Warszawie

WARSZAWA, 4.11. (PAT) — Dziś o godz. 17-ej w sali Kolumnowej pałacu Staszica odbyła się uroczystość otwarcia instytutu węgierskiego w Warszawie.

Za stołem prezydalnym zajęli miejsca węgierski minister oświaty dr. Balint Homan, poseł węgierski w Warszawie de Hory, prezes tow. naukowego warszawskiego prof. dr. Władysław Siepiński, dyrektor instytutu węgierskiego prof. Adrijan Diveky.

## Eksplozja na statku

MOSKWA, 4.11. (PAT) W Krasnowodzku podczas napełniania nął tą okrętu - cysterny „Sownarkom” nastąpiła z niewyjaśnionych przyczyn eksplozja. Okręt zatonił. Liczba ofiar w ludziach nie została jeszcze ustalona.



# Abisyńczycy będą bronić Makalle

## Wojska ras Seyuma i ras Desty mają stoczyć walną batalię z maszerującą naprzód armią, generała Bono

WARSZAWA, 4. 11. (PAT). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich P. A. T. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 4 bm. (wieczorem).

W drugim dniu ofensywy włoskiej na froncie północnym ze źródeł francuskich donoszą, że z trzech korpusów armji włoskiej w prowincji Tigre dwa maszerują na Makalle. Korpusy te mają poparcie na lewym skrzydle ze strony oddziałów danakili, idących w kierunku Dollo.

Korpus gen. Santini, według informacji ze źródeł włoskich, zajął Eniba Maskal.

Włoski korpus tubyleczy, który wyruszył z Entisico bez oporu zajął Schebena, Adi Beles i miasto Hausien.

Samoloty włoskie na tym odcinku frontu rozproszyły kilkuset abisyńczyków w Maraco i Nadire w odległości 25 klm. na wschód od Hausien.

Trzeci korpus włoski na prawym skrzydle, według informacji francuskich posuwa się naprzód od Aksum ku rzece Takasse w kierunku rejonów Sellenti i Tembien, gdzie gromadzą się podobno wyborowe siły abisyńskie.

Według informacji angielskich ofensywa włoska w drugim dniu na froncie północnym rozciąga się na linii przeszło 100 klm.

Włosi są u wrót Makalle, oddziały straży przednich dochodzą zapewne do miasta.

Naogół w swoim marszu przez Tigre włosi spotykają mały opór, oprócz potyczek dotychczas nie zanotowano żadnych wydarzeń wojskowych.

Jednak, według wiadomości angielskiej z Addis Abeby, już na południe od Hausien włosi spotkali się z silnym oporem wojsk rasy Seyuma.

Według informacji abisyńskich teraz dopiero zaczynają się prawdziwe boje. Wbrew poprzednim wiadomościom, Makalle ma być bronione aż do ostateczności. Wojska abisyńskie po raz pierwszy zmierzają swe siły z armją włoską.

Dodać należy, że według informacji francuskiej dzisiejsza ofensywa włoska w prowincji Tigre odbywała się wśród ulew-

nego deszczu. Wśród tej ulewy straże przednie pierwszego korpusu wkroczyły do Uogoro, idąc w kierunku Makalle. Samoloty włoskie stwierdziły wielki obóz wojsk abisyńskich w Belem i marsz abisyńczyków drogą karawan wiodącą przez Empedo do Makalle. W raidzie lotniczym na tym odcinku brali udział syn Mussoliniego i hr. Ciano.

Na drodze do jeziora Asciangi na południe od Makalle wznosi się szczyt Amba Alaga wysokość 3 tys. mtr. Zgromadziły się tam podobno znaczne siły abisyńskie.

Źródła francuskie sądzą, że zdobycie tej pozycji stanowić będzie dla Włochów wielką trudność.

Na froncie południowym według informacji z Addis Abeby, 25 samolotów włoskich bombardowało studnie w Gorahei zrzucając około tysiąca bomb, które spowodowały wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

Wojska abisyńskie w Gorahei jest bardzo niewiele. Źródła angielskie potwierdzają, że na froncie Ogađenu nie było wczoraj żadnej większej walki.

PARYŻ, 4.11. (PAT) — Dedżasmacz Ayelu, dowodzący wojskami abisyńskimi w prowincji Wolkaif,

stanowiącemi lewe skrzydło armji Haile Selassie, zawiadomił cesarza, że niepotrzebne mu są posiłki. Dedżasmacz Ayelu donosi, iż wojska jego wielokrotnie przekraczają rzekę Setit, czyniąc wypadki do Erytrei. Armja posiada dosyć żywności, która wystarczy do nowych zbiorów w miesiącu grudniu.


Według wiadomości ze źródeł francuskich na tym odcinku frontu nie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości kontrofensywy abisyńskiej, ponieważ znaczną część

wojsk przesunięto w kierunku na Makalle.

### R s Guga pod strażą

ADDIS ABEBA, 4. 11. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości ras Guga mianowany przez władze włoskie gubernatorem Agame, został zmuszony do osiedlenia się w Adigracie, gdzie jest mocno strzeżony i pozbawiony wszelkiej swobody ruchów.

W stolicy oczekują przybycia



## NIE WOLNO OSZCZĘDZAĆ

NA MYDLE

### MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

LAB. CHEM. FARM.

## M. MALINOWSKIEGO

PRZYGOTOWANE Z NAJPRZEDNIEJSZYCH SUROWCÓW, MOŻNA NABYWAĆ JUŻ OD

# 90 GR.

WARSZAWA — UL. CHMIELNA 4

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

## Surowe dania na bankiecie

Poseł Hawariate wzywa rodaków do gry na zwłokę

ADDIS - ABEBA, 4 XI. (PAT). Wczoraj wieczorem odbył się w pałacu cesarskim bankiet na cześć b. posła abisyńskiego w Paryżu Tecele Hawariate. Na bankiecie tym dania mięsne podawane były na surowo. W końcu bankietu Hawariate wygłosił przemówienie, w którym wzywał, ażeby

każdy oddał ojczyźnie wszystko, co posiada. Przy tych słowach Hawariate wyjął z kieszeni plik banknotów francuskich, wartości 52.500 franków i wręczył je cesarzowi. Następnie pos. Hawariate poinformował zebranych generałów i ministrów o sytuacji politycznej w Europie, oświadczając, iż w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego, jako dyplomata uczynił wszystko, co do niego należało, a obecnie udaje się na pole walki. Zwrócił się on z apelem do abisyńczyków, ażeby stosowali w dalszym ciągu taktykę zwłoki, która daje na więcej szans powodzenia, gdyż przedłużanie się wojny wyczerpie nieprzyjaciela.

„17-cie lat temu wojska włoskie odniosły najświetniejsze zwycięstwa. Wywalzone ono było nie tylko dla Włochów, lecz i dla innych. Dziś wszyscy zaangażowani jesteśmy w nową walkę. Ponieważ naród włoski jest całkowicie zjednoczony i ożywiony niezłomną wolą, przeto zdobędzie on pełne zwycięstwo“.

## Zamówienia polskie we Włoszech

### tematem obrad podkomitetu redakcyjnego w Genewie

GENEWA, 4 XI. (PAT). — Podkomitet redakcyjny do spraw utrzymania w mocy w

drodze wyjątku kontraktów na przywóz towarów włoskich zebrał się pod przewodnictwem p. Visojanu, nowomianowanego posła rumuńskiego w Warszawie.

Przedstawiciel Polski radca ekonomiczny M. S. Z. p. Wszelaki podniósł w swym pierwszym przemówieniu, że podkomitet redakcyjny powinien się zajmować wyłącznie kontraktami zawartymi we Włoszech przez państwa, lub instytucje, należące do państwa i to wyłącznie kontraktami, których częściowa płatność nastąpiła przed 19 października to jest przed datą przyjęcia przez komitet koordynacyjny sankcji ekonomicznych. Podkomitet redakcyjny powinien zajmować się wyłącznie określonymi wypadkami, zgóry zgłoszonymi przez poszczególne państwa. Po dyskusji i przyjęciu powyższych zasad za podstawę prac podkomitet redakcyjny przystąpił do omówienia poszczególnych zastrzeżeń. Radca Wszelaki przedstawił oba wypadki interesujące Polskę, a mianowicie sprawę zamówienia statku „Batory“ oraz kontraktu państwowych zakładów Inżynierji

w Warszawie z towarzystwem „Fiat“ w Turynie.

Co do tej ostatniej umowy, radca Wszelaki podkreślił, że zerwanie jej i ustanie dowozu części składowych z Włoch mogłoby doprowadzić do największych trudności dla jedynej polskiej fabryki samochodów, a na wet częściowego jej unieruchomienia, podczas, gdy efekt takiego zarządzenia na potencjał wojenny Włoch byłby minimalny.

Podkomitet redakcyjny wysłuchał również analogicznych zastrzeżeń Sjamu, Norwegji i Persji i odłożył do jutra dalszy ciąg dyskusji, w trakcie której omawiane będą zamówienia sowieckie na statki wojenne we Włoszech. Jutro należy się spodziewać zakończenia dyskusji w tej sprawie i przekazania jej komitetowi ekonomicznemu włącznie z oceną poszczególnych wypadków.

## Międzyministerjalna komisja badała zagadnienia regionalne w Krakowie

KRAKÓW, 4 XI. Dziś przybyła do Krakowa międzyministerjalna komisja badania zagadnień regionalnych.

Przed południem komisja odbyła konferencję plenarną z sąmorzadami gospodarczymi, aaczelnikami wydziałów gospodarczych urzędu wojewódzkiego i z okręgowym inspektorem pracy.

Ponadto przeprowadzono w Krakowie rozmowy z przedsta-

wicielami związków zawodowych i delegatami fabryk. Wczoraj podjęte zostały w lokalu izby przemysłowo - handlowej konferencje z przedstawicielami poszczególnych branż przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa, którzy na specjalnych komisjach przedstawili swoje najaktualniejsze potrzeby gospodarcze.

Rano, dnia 5 b. m., komisja odjechała do Katowic.

## Marienbad u progu ruiny

40 hoteli wystawiono na licytację

MOR. OSTRAWA, 4.11. (PAT) — „Neues Tagblatt“ donosi, iż prawie połowa wszystkich hoteli i pensjonatów w znanej miejscowości kuracyjnej Marienbadzie, znalazła się obecnie pod młotkiem egzekutora. W najbliższych dniach wystawionych będzie na licytację

40 hoteli i pensjonatów skutkiem niewypłacalności, spowodowanej zmniejszeniem ilości kuracjuszy. Dziennik twierdzi że całemu miastu grozi ruina finansowa i wzywa czyniki rządowe do pośpieszenia z pomocą kredytową.

## Stawiskiada przed sądem

Pierwszy dzień gigantycznego procesu

PARYŻ, 4.11. (PAT) — Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces osób zamieszanych w aferę Stawiskiego. Na rozprawę stawili się wszyscy oskarżeni w liczbie 21, których broni 50 adwokatów. 10 oskarżonych odpowiada z wolnej stopy, pozostałych sprowadzono z więzienia i umieszczono pod strażą gwardji republikańskiej.

Na sali panuje niebywały ścis. Adwokat dopiero na interwencję przewodniczącego sądu uzyskał miejsca.

Po dokonaniu wstępnych formalności przewodniczący nakazał od-

czytanie aktu oskarżenia. Obrona rzekła się odczytywania innych dokumentów, m. in. 2 tysięcy pytań, na które mają odpowiedzieć przysięgli. Wszystkie dokumenty, dotyczące procesu są umieszczone w olbrzymiej kasie ogniotrwałej za stołem prezydyjalnym. Aktów tych w dzień i w nocy pilnuje specjalna straż.

BRUKSELA, 4.11. (PAT) — Dziś powraca z Genewy premier Van Zeeland.

Ubiegłej nocy dokonano próby włamania do mieszkania premiera.



# Proces Stawiskiego -- bez Stawiskiego

## 20 oskarżonych.-60 adwokatów.-35.000 aktów.-1956 pytań dla przysięgłych

(Od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Porannego”)

Specjalny sprawozdawca „Głosu Porannego”, który obserwuje w Paryżu przebieg procesu Stawiskiego, nadsyłać będzie redakcji naszej oprócz codziennych sprawozdań, regularnie relacje wrażeniowe, które zamieszczać będziemy w odstępach tygodniowych. — Pierwszą z nich publikujemy poniżej.

PARYŻ. 4 listopada.  
Proces monstre — w świetle wielkiej afery Stawiskiego rozpoczął się. Dwudziestu oskarżonych stało przed sądem, a 60 adwokatów będzie ich bronić. Na razie przewidziano czas trwania procesu na 30 dni, ale nie wiadomo jeszcze, czy ten okres wystarczy. Akt oskarżenia — to mała biblioteczka, zawierająca 48 tomów, która łączy w sobie 35.000 różnych aktów. Przysięgli, dla ostatniej narady których przewidziano 3 dni, będą musieli odpowiedzieć na 1956 pytań. Oskarżenie powołało 121 świadków, obrona wezwała 150 świadków, spośród których znajdują się bardzo wybitne osobistości: niemniej jak trzech premierów, wielu ministrów i parlamentarzystów a nawet dwóch dyrektorów policji państwowej. Dowody rzeczowe tego procesu przechowywane są w specjalnej kasie pancernej, która jest strzeżona dzień i noc. Sam sąd składa się z najwyższych sędziów Francji, a oskarżać będzie generalny prokurator Fernand Roux.

### Reżyser afery

Główny oskarżony tego olbrzymiego procesu nie stawiał się już przed ludzkim wymiarem sprawiedliwości. Kula, która dotarła do niego z własnej ręki w Chamoni, zakończyła życie fantastycznego rozmachu. Awanturnik Stawiski, oszust, fałszerz i hochsztapler, sam siebie osądził, i jakkolwiek figura ta jest niesłychanie sensacyjna i ciekawa, to jednak nie jest ona punktem centralnym zainteresowania publicznego dlatego, że suma jego oszukiwanych manipulacji wynosi ćwierć milarda franków, lecz ponieważ Stawiski był reżyserem spektaklu, w którym widzimy dziwny nierozwikłany węzeł stosunków i protekcji, przy pomocy których można było wszystko — osiągnąć. Stawiski był mistrzem reżyserii wielkiej komedii towarzyskiej, która skończyła się eksplozją i skandalem, a która odsłoniła smutny fakt, że prawie wszyscy byli

uwikłani w druty jego teatru marionetek.

### Stosunek i protekcje

Polityczne i towarzyskie „stosunki” nie staną przed sądem, już choćby dlatego, ponieważ jedyny człowiek, któryby je potrafił rozwikłać, Aleksander Stawiski, nie żyje. Przed sądem znajdzie się „tylko” początkowa afera lombardu miejskiego w Bayonne. Czytelnicy przypominają sobie zapewne, że cała sprawa wyszła na jaw tylko dlatego, że stwierdzono fałszywe obligacje tego lombardu. Dyrektor lombardu, Gustave Tissier załamał się w śledztwie pierwszym i przyznał się do fałszerstwa — jest to jedyne przyznanie się, które złożone zostało w ciągu całego śledztwa.

Przez Tissiera dowiedziano się o dziwnych stosunkach, które panowały w lombardzie miejskim w Bayonne. Fałszywe perły oceniano jako prawdziwe i udzielano na nie wysokich pożyczek, jeśli tylko osoba, która je chciała zastawić, miała dość dobre protekcje i „stosunki”. A nikt nie miał tak doskonałych stosunków, jak firma „Aleksander”; jej właścicielem był Aleksander Stawiski, mąż, którego dotychczasowe życie nie bez zarzutu oraz poprzednie kary sądowe, absolutnie nie usprawiedliwiały takich rekomendacji. Firma ta dawała w zastaw bezwartościową biżuterję, a otrzymywała hojną ręką miliony w postaci pożyczek. Firma ta uczyniła zresztą jeszcze coś: wykupiła swe zastawy, ale tylko dlatego, ponieważ można było zastawić inne, tym razem prawdziwe kosztowności za co najmniej dzie

sięciokrotną sumę ich rzeczywistej wartości.

### Fałszywe obligacje

Następnie rozpoczął się fałszerstwa. Technika była bardzo prosta. Odcinki, które pozostawały w zeszytach obligacyjnych nie wskazywały sum. Podpisy na samych zaświadczeniach dane zostały in blanco, oczywiście na podstawie wspomnianych stosunków — nikt widocznie nie widział nie zdrożnego w tym, że pozostawiono Stawiskiemu i jego kreatorom możliwość wpisywania sum, wynoszących setki milionów. Tembardziej, że nie lombard, ale sam Stawiski wypłacał nawet procenty za te milionowe obligacje.

Zdobył w ten sposób pieniędzmi robił Stawiski interes za interesem, dobre i złe, bardziej lub mniej uczciwe. Pomagał mu przytem, podobnie jak przy procederze lombardowym w Bayonne, szereg statystów. — Oni właśnie są oskarżonymi w procesie, który nosi jego nazwisko.

### Żona Stawiskiego

W ich szeregu należy w pierwszym rzędzie wymienić Stawiskiego żonę. Po roku aresztu śledczego Arlette Stawiska jest chwilowo na wolności. Zaprze-

**Przy bólach w krzyżu**  
i w stawach, w cierpieniach reumatycznych i artretycznych stosuje się tabletki **Togal**. **Togal** usmierza bóle i przynosi ulgę.



ZNIZONA CENA  
ZŁ 4,50 ZA PAKIET

cza ona wciąż na nowo, jakoby coś wiedziała o machinacjach swego męża; uważała go za genialnego człowieka interesów. Los jej życia — na szczyty bogactwa i znaczenia, a potem upadek w głębinę, może być wzruszający. Adwokat Moro - Giafferi, który ją broni, niewątpliwie przypomni sądowi w mistrzowskim przemówieniu o tym tragicznym losie pięknej kobiety i matki.

Następnie idzie pozostałych dwudziestu oskarżonych. Można ich podzielić na grupy: deputowani, wysocy urzędnicy, jeden inspektor policji, znani dziennikarze, jeden był generał, adwokaci. Shakespeare powiedziałby: „Byli to wszystko szanowni mężowie”. A byli oni wszyscy razem ludźmi tak pozabawionymi honoru, że wszyscy z jednym wyjątkiem Tissiera, wypierają się winy i twierdzą, że z zupełnie dobrą wiarą ochraniaли swemi potężnymi dłońmi Stawiskiego, trzymając jednocześnie te dlonie otwarte dla jego olbrzymich czeków.

Nazwiska tych oskarżonych były przedtem znane we Francji tylko częściowo, a zagranicą nigdzie. Dziś naprzykład Joseph Garat, burmistrz miasta Bayonne i deputowany, jest już swego rodzaju symbolem, podobnie jak Gaston Bonnaure, deputowany Paryża, lub Albert Dubarry, potężny dyrektor wydawnictwa „Volonte”. Wszyscy oni, których dziś zna każde dziecko we Francji, jutro będą zapomniani. Tylko nazwisko Stawiskiego pozostanie, podobnie jak nazwisko jego wielkiego wzoru — Ivara Kreugera.

Fr. R.



Jaś myśli sobie — muszę jeszcze tak długo czekać, aż znów dostanę zupę Nestlé'a, a tak mi bardzo smakuje. **Mączka Nestlé'a dla dzieci** jest pełnowartościową pożywką i dzięki temu idealnym środkiem odżywczym dla dzieci.

Wszędzie do nabycia.



**Plotki..**

W Grecji odbył się onegdaj plebiscyt mający zadecydować o przywróceniu monarchji, względnie zachowaniu republiki.

Kartki wyborcze były dwójki-go rodzaju: z koroną królewską dla royalistów i orłem na pływającym stole dla zwolenników republiki.

Oczywiście republikanie dowodzą, że należy wybrać między orłem republikańskim a... sępem! Royaliści zaś zapewniali, że orzeł przy palił sobie skrzydła na stole!

Małe złośliwości na marginesie wielkich rozstrzygnięć...

Podczas manifestacji urzędowych w Rzymie pod hasłem bojkotu towarów angielskich, wydarzył się dość groteskowy incydent.

Oto grupa studentów zaatakowała znany hotel „Eden”, którego nazwa kojarzy się ze znakomitym, lecz niezbyt popularnym ostatnio we Włoszech ministrem angielskim.

Manifestanci zwrócili się do dyrekcji z żądaniem natychmiastowej zmiany nazwy hotelu.

Zaznaczyć należy, że hotel „Eden” niema nic wspólnego z lordem Edenem, a nawet nie znajduje się w rękach angielskich, gdyż jego właścicielem jest rodowity i bez zastrzeżeń kruczwłosy syn Italji.

Cesarz Haile Selassie coraz większą uwagę poświęca kwestji obrony przeciwlotniczej, gdyż włoskie ataki lotnicze sięją popłoch i wywołują rozprężenie w armji abisyńskiej.

W tym celu negus rozkazał swym żołnierzom ćwiczyć się w strzelaniu do... sokołów! Sądzi on, że w ten sposób nauczą się oni walczyć skutecznie z samolotami włoskimi.

Można wątpić w skuteczność tej metody, lecz nie można zaprzeczyć jej oryginalności.

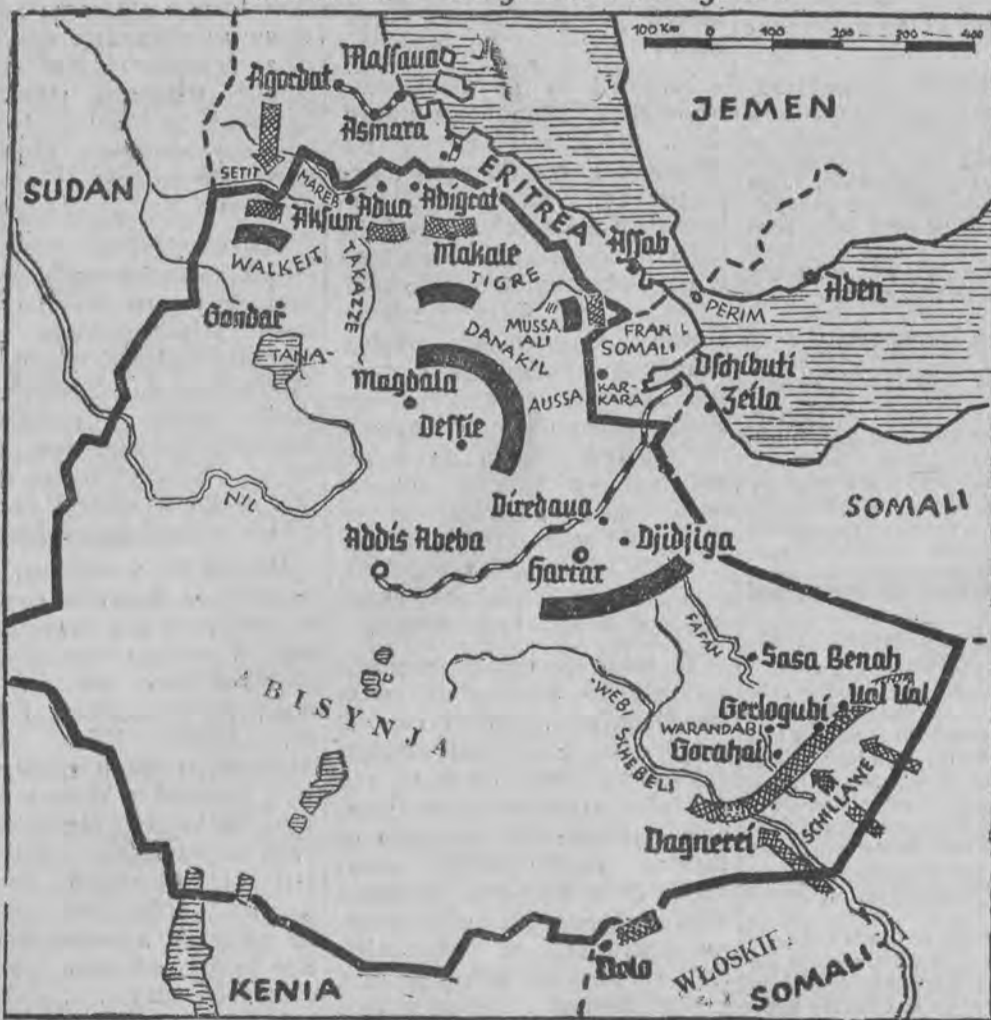
Pewien dziennikarz wpadł na pomysł policzenia wszystkich wojen, albo, mówiąc stylem oględnych „nieporozumień zbrojnych”, które nawieźli świat od czasu zawieszenia broni 11 listopada 1918 r.

Wojna włosko - abisyńska — jak wynika z tego zestawienia — jest dwudziestą pierwszą zrzędu!

Wojna polsko - rosyjska, japońsko - chińska, grecko - turecka, hiszpańska wyprawa marokańska, konflikt boliwijsko - paragwajski były najbardziej krwawe podczas 17 lat... pokoju.

Więcej, niż jedna wojna na rok...

### MAPKA ORJENTACYJNA



sytuacji na frontach bojowych w Abisynji (według źródeł niemieckich). Czarne paski = wojska abisyńskie. Kratkowane paski = wojska włoskie.

### Ambicja i wytrwałość

Na studia lekarskie w Wesleyan University (Stany Zjednoczone) zapisał się z początkiem bieżącego roku szkolnego 33-letni Teodor Kowalewski. Nowy student jest z zawodu policjantem, ale ma aspiracje wyższe. Ojciec odumiał go, kiedy był jeszcze młodym, nie pozostawiając mu żadnych środków materialnych. Młody Kowalewski po kilku latach dostał stanowisko policjanta w Middletown w stanie Connecticut. Od tego czasu wziął się usilnie do roboty. Zapisał się do szkoły średniej, do której uczęszczał w dzień, a od 6-ej wieczorem do 3-ej rano pełnił służbę policyjną. Pozostawały mu zatem tylko dwie godziny na sen rano i trzy popołudniu. Kowalewski, zapisawszy się na medycynę, w dalszym ciągu prowadzi taki tryb życia.

**RIALTO** Pocz. DZIŚ PORAZ OSTATNI! Tragedja z Nadprogr.: Arcyw. 2-akt. o 4. **CZŁOWIEK WILK** życia lekarza kolor. p. t. „Wróg Kobiet”

Teatr „ROZMAITOŚCI” tel. 112-95 ● Dziś 2-gie popularne przedstawienie Ceny od 54 gr.—1,70 Gościnne występy znakomitej pary **Diny Halpern**

oraz SEMA BRONECKIEGO. — Punkt o godz. 9.30 wiecz. NIELEGALNA ZONA. — Sala mocno ogrzana



## Wiadomości bieżące

### Pierwszy mróz w Łodzi

Od soboty ub. tygodnia dale się zaobserwować w Łodzi stałe opadanie temperatury.

Onegdaj wieczorem termometry wskazywały poraz pierwszy 0 stopni.

W ciągu nocy następowało dalsze oziębienie się i nad ranem zanotowano 4 stopnie zima. W ciągu wczorajszego dnia następowało stopniowe ocieplanie się.

Skutkiem tego pierwszego mrozu zamarzała woda w ściekach.

Wchodzimy zatem już w pełny okres zimowy.

### NOCNE DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyzurują następujące apteki: succ. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); succ. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipera (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lotwy (11 Listopada 86).

### REJESTRACJA ROCZNIKA 1915

Dziś, we wtorek, dn. 5 b. m. do biura wojkowego zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) zgłosić się winni do rejestracji mężczyźni urodzeni w roku 1915, względnie roczników starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojkowej, zamieszkali na terenie V komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter F, G, oraz zamieszkali na terenie XII komisariatu policji na litery od R do Z włącznie.



### MINISTER RACZKIEWICZ O NOWEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. JAKÓB DE HAAS U MINISTRA SPRAW WNEĘTRZNYCH

Przewodniczący kongresu konstytucyjnego N. O. S. Jakób De Haas i członek egzekutywy N. O. S. p. Spektor byli w środę przyjęci przez ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza. Rozmowa utrzymana była w to nie bardzo przyjaznym i trwała godzinę. Minister dał wyraz swej sympatii i zainteresowania z okazji powstania N. O. S. w Polsce. Jednocześnie wyraził on życzenie bliższego poznania planów tej organizacji dotyczących wzmocnienia emigracji żydów polskich do Palestyny. W toku rozmowy były poruszone różne sprawy. Szczególnie omówiono sytuację gospodarczą żydów w wielkich ośrodkach przemysłowych. Minister Raczkiewicz wyraził godną podziwu znajomość problemów żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie. Szczególnie zainteresowanie minister wykazał dla losu żydów polskich w Palestynie.

### Tomaszów

#### ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.

W nocy wczorajszej zdarzył się w Tomaszowie wypadek zatrucia gazem świetlnym. Zatruciu ulegli małżonkowie Herszlik i Tauba Karłowicz w mieszkaniu przy ul. Krzyżowej 30 w posesji, stanowiącej własność ich zięcia Hamela, nieobecnego w Tomaszowie. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła docho-

# Okupacja sali Filharmonji

## Uczestnicy „Maratonu tańca” nie otrzymali pieniędzy i zajęli estradę, hall oraz salę

„Maraton tańca”, odbywający się w sali filharmonji, został przerwany... Onegdaj w nocy pary przestały podrygiwać na scenie, orkiestra przerwała grę, przygasły światła... Dlaczego?

To właśnie chcieliśmy wyjaśnić, udając się wieczoraj do filharmonji.

Mimo, iż wczoraj nie wyznaczona została żadna impreza, drzwi wejściowe do hallu szeroko otwarte i już na schodach słychać odgłosy rozmów, prowadzonych przez kilkanaście osób.

W hallu niezwykle widok. Na kontuarach przy szatniach siedzą otulone w palta jakieś niewiasty. Ranne pantofle na nogach, papierosy w zębach i tlenione włosy jasno połyskujące w półmroku. Obok mężczyźni. Charakterystyczne wcięcie marynarki, kolturzyki o przeciętnie długich rogach i podcięte baczki.

To uczestnicy „maratonu tańca”.

Dyskutują i śmieją się. Słychać urywki rozmów:

— Zapłaci... Niezapłaci... Policja... Inspektorat pracy...

Zaglądamy na salę. Na scenie przy stole siedzą w kapeluszach na głowie inni „maratończycy”. Złożyli nogi na stół, emia papierosy i również mówią o jakiejś awanturze. Jakaś para, która widocznie nie do statecznie się wytańczyła, produkuje się, ku zgorszeniu innych.

W kancelarji filharmonji wyjaśniają nam wreszcie, co się stało.

Przed kilkunastoma dniami do właściciela sali, p. Werdingera, zgłosił się niejaki Leopold Błaszczyński (Ogrodowa 28) i zawarł z nim umowę, dotyczącą organizacji „maratonu tańca” na wzór podobnych imprez, jakie zorganizowano w Warszawie.

Impresarjo zobowiązał się dostarczyć kilkunastu tancerzy z partnerkami, żywić ich, pokryć koszty reklamy i orkiestry, za co otrzymał 65 proc. ogólnego wpływu. Filharmonji miała dać salę, światło, opał, służbę i otrzymać pozostałe 35 proc. wpływów.

Impreza rozpoczęła się w dn. 31 października i trwała do wczoraj. Na starcie „maratonu” stały pary, reprezentujące taniec w stylu jaki ujrzeć można w każdej rzędnej tanehadzie. Było ich początkowo blisko 20. Potem kilka wycofało się i do wczoraj produkowało się już tylko 9 par.

Tańczono 45 minut, potem nastąpił 15-minutowy odpoczynek. Taniec odbywał się od 10 rano, a przerwa obiadowa, do rana następnego dnia. Tancerze otrzymywali na sali posiłek i 5 zł za dobę. Ponadto, dla pary, która wygra kon-

kurs miała być wyznaczona nagroda. Mówiło się coś o 10 tysiącach, potem o 5, wreszcie nagroda przesłała do historii jako miłe wspomnienie.

Ale pogodzone się z tem, bowiem chodziło głównie o 5 zł dziennie i pożywnie.

Onegdaj, o godz. 11 w nocy, wśród tańczących rozszalała się pogłoska, że impresarjo zabrał dzienną kasę i ułotnił się. Wiść ta lotem błyskawicy wywołała istną rewolucję.

Tancerze przerwali swe produkcje, orkiestra przestała grać i wszyscy gremjalnie rzucili się na poszukiwanie organizatora. Nie znaleźli go, mimo skrzętnych poszukiwań.

Zwołany na miejscu wiec uchwałił nie opuszczać sali tak długo, aż L. Błaszczyński nie zapłaci dmiówki. Zebrani uchwalili okupować filharmonję a rano zwrócić się do inspektoratu pracy.

Tak uczyniono. Stoły na estradzie i ławki posłużyły za postania, za zebrane pieniądze kupiono kolację i uczestnicy maratonu ułożyli się do snu.

Wczoraj rano, delegacja udała się do inspektoratu pracy. Zażądali interwencji, którą przyrzeczono. Jednocześnie p. Werdiger powiadomił policję, która przybyła na miejsce, by utrzymać porządek.

Tymczasem trwała regularna okupacja. Tancerze nie wychodzili z filharmonji, pożywnie przynosił specjalny wysłannik.

Koło południa zjawił się p. Błaszczyński i oświadczył, że... niema pieniędzy. Kasa nie dopisała, orkiestra zabrała resztki pieniędzy. Obiecał, że sobie pożyje i zapłaci. Tancerze nie wierzą jednak i pozostają nadal na sali.

Urządzili się dość wygodnie i zamierzają czekać.

W ten sposób trwa jedyna w swoim rodzaju okupacja. Jak to się skończy niewiadomo, bowiem pieniędzy niema nadal, a tancerze ani nie myślą udzielać kredytu.

Właściciel sali też nie kwapi się z pożyczką, bowiem i on został uszkodzony.

Nie dostał ani grosza, zapłacił światło, służbę itp. i... ma gości.

Jako moment bardzo charakterystyczny trzeba dodać, że w filharmonji znajdują się również i te pary, które z konkursu wycofały się. Czekają. Może i one coś dostaną w ogólnym zamieszaniu?

### Grace Moore zdobyła świat!

Na firmamencie sztuki filmowej rozblyszła ostatnio nowa gwiazda, o której dziś cały świat mówi z zachwytem. Nazwisko tej gwiazdy brzmi: Grace Moore!!! Doniedawna cieszyła się ona jedynie sławą fenomenalnej śpiewaczki, dziś zdobyła sobie światowy rozgłos, jako jedna z najwybitniejszych indywidualności filmowego świata aktorskiego. Fenomenalny głos Grace Moore — to coś ośniewającego. Gdyby Grace Moore nie posiadała tak pięknego głosu, zachwycalaby nas swą grą, gdyby nie była tak świetną aktorką — fascynowałaby nas jej promienna postać, a gdyby i tego nie stało — wystarczyłby jej czarujący uśmiech. Gdyby... Ale Grace Moore jest fenomenalną śpiewaczką, roztacza dokoła niezwykle urok i czaruje nas precyzyjnym uśmiechem, wprowadza nas w nieklamany zachwyty swą genialną grą, swym niedoścignionym głosem. Trudno oddać nawet w przybliżeniu obraz tej niezwyklej postaci, którą w twórczości „Columbia” zdobyła dla filmu. Popularność Grace Moore przyciśnięta niewątpliwie nazwiska najbardziej głośnych gwiazd ekranu.

## TEATR, MUZYKA i SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. sztuka Hofmannstahla „Każdy człowiek”. Kapitalne misterjum to, którego tematem jest ewolucja duszy człowieczej rwałej się do doskonałości, wystawione zostało w teatrze miejskim z wielkim nakładem pracy i kosztów. Udział całego zespołu. Ceny zrzeszeniowe.

Na ukończeniu pod reżyserją Wł. Ziemińskiego próby lekkiej komedji Birabeau i Doleya „Lazurowe wybrzeże”, której premiera odbędzie się już w piątek.

### ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18)  
Dziś o godz. 8.15 wiecz. komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra”.  
Reżyserja dyr. M. Winklera.

### TEATR RÓZMAITOŚCI

Dziś o godz. 9.15 wiecz. drugie popularne przedstawienie sztuki p. t. „Nielegalna zona” z udziałem Diny Halpern oraz Sema Broneckiego. Ceny od 54 gr. do 1,70.

### KONCERT EFREMA ZIMBALISTY

W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali filharmonji dawno oczekiwany koncert jednego z najlepszych skrzypków świata Efrema Zimbalisty. Jego nieskazitelna technika, oraz gra pełna uduchowienia, zdobyła sobie uznanie całego świata. Będzie to jedyny koncert tego wielkiego artysty. Bilety już sprzedaje kasa filharmonji.

### KWARTET ROTSCILDA

W najbliższy czwartek, dnia 7 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w sali filharmonji jedyny koncert znakomitego, światowej sławy kwartetu Rotschilda. Bilety sprzedaje kasa filharmonji, przyczem z uwagi na spodziewany natłok w dniu koncertu, dyrekcja filharmonji prosi o wcześniejsze nabywanie biletów.

### Z PRZEMYSŁU FARMACEUTYCZNEGO

Z zadowoleniem stwierdzamy, że nasz rodzimy przemysł farmaceutyczny rozwija się w bardzo szybkim tempie. Niedawno to dzieje, kiedy znaczną część produktów tej branży wprowadzaliśmy jeszcze z zagranicy. Obecnie nasz przemysł farmaceutyczny nie tylko opanował całkowicie rynek wewnętrzny, lecz zasila również cały szereg rynków zagranicznych, a nawet zamorskich.

Dowiadujemy się m. in. że znana od lat z wyrobu proszków od bólu głowy „Pszczółka”, wytwórnia farmaceutyczna „Pollabor” w Warszawie wzięła po dłuższej przerwie produkcję swoich pierwszorzędnej jakości środków do pielęgnowania zębów w postaci eliksiru, pasty, proszków pod nazwą „Polodont”. Wiadomość ta spotka się niewątpliwie z zadowoleniem szerokiej sfer publiczności, która ze względu na przerwę w produkcji nie mogła przez pewien czas nabywać tych znakomych środków do pielęgnowania jamy ustnej.

### Z estrady koncertowej

#### Pierwszy poranek symfoniczny

Pod dobrymi auspiciami rozpoczęła sezon swój Łódzka orkiestra filharmoniczna w gmachu teatru „Rozmaitości” przy ul. Cegielnianej, dawniejszym teatrze miejskim. Akustyczność tego z gruntu odnowionego przybytku sztuki przeszła wszelkie oczekiwania. Wpłynęło na to umiejętne specjalnie na ten koncert skonstruowanie sufitu oraz zniwelowanie wszelkich wnęk na scenie.

„Wstępem do dramatu” Rydla zainaugurował dyr. Walerjan Berdajew uroczysty poranek, odbiegający od wszystkich dotychczasowych koncertów przez precyzyjną punktualność w rozpoczęciu koncertu.

Trzeba było aż epokowego wynalazku, mianowicie mikrofonu, by zmusić ciężką publiczność naszą do punktualnego przybycia na koncert. Z ukazaniem się czerwonego światła na mikrofonie rozbrzmiały dramatyczne impresje kompozytora „Św. Gaju” i za pomocą noważy masywności instrumentacyjną brzmienia o dużej sile wyrazu. Przekonałszy się, że zmiana lokalu drużynie orkiestrowej wyszła na dobre, a dobrze się czuła i publiczność na wygodnych siedzeniach, do uszu której nie dochodziły dzwony tramwajów elektrycznych, jak to miało miejsce w sali koncertowej.

W solowej części poranku wykonał p. Jerzy Sulikowski fortepianowy „Koncert e-moll” S. Saensa z towarzyszeniem orkiestry. Trudno wydać sąd dokładny o paniście na zasadzie jednego wykonanego utworu, należy jednak zaznaczyć, że solidna gra młodego wirtuoza znalazła sympatyczny oddźwięk u wszystkich tych słuchaczy, którzy miłują grę akademicką. Fortepianowe koncerty S. Saensa nie mogą przejąć słuchacza głębokością treści, ale wykazują duży

połot artystyczny i ten lekki iście francuski esprit muzyczny na płaszczyźnie inwencji twórczej w wykorzystywaniu pianistycznej, a zawsze wdzięcznej i wykwiłnej faktury. Tu mógł wykazać i wykazał pianista perlistą gamę, lotne pasażerki, płynność frazesu i ładny ton. Po krótkiej przerwie nastąpił punkt ciężkości w poranku t. zw. gwóźdź programu — Symfonia V. Głazunowa. Już w I symfonji rosyjskiego twórcy, którą napisał, mając lat 17, przejawia się ciążenie ku technice instrumentacyjnej, a styl nosi na sobie piętno przetłókania, co wypływało z kultu dla formy. Od tego zarzutów wolne są późniejsze dzieła Berdziej przejryste. Nie ma Głazunow własnego stylu, zato harmonje są śmiałe, a tematyczne opracowanie zaciekawia wszechstronnością i szerokim polem.

Łódzka drużyna orkiestrowa — jak za najlepszych czasów — dożyła się na świetne dźwiękowe pełnobrzmiące efekty, wyczuła ważność chwili współzawodnictwa z zespołami siedmiu miast i potraktowała koncert z należytym pietyzmem. Wywiązała się z zadania swego w sposób, zasługujący na najwyższą pochwałę.

Dobrze się spisał dyr. Ryder, na którego barkach spoczywała cała ta praca przygotowawcza, a jedynie źle spisało się społeczeństwo łódzkie, które nie poparło szlachetnej imprezy. „Snohy” łódzkie wołały nastawić w domu radjoodbiorniki, by choć w częstce zamortyzować koszty nieprocentującego się kapitału. Taki już jest skład chemiczny duszy łódzianina, który swe drogocenne naczynie z móżgiem skrzętnie izoluje od serca z pomocą obrotowego sprytu. Są rzeczy, które się nie kalkulują. Do tych należy muzyka.

F. Halpern.

## Grand-Kino

Pocz. o g. 4

Gigantyczne widowisko filmowe





# Prof. Witoszyński - laureatem m. Łodzi

## Profesor politechniki warszawskiej i twórca Instytutu Aerodynamicznego jest uczonym o światowej sławie

### Współtwórca aparatów R.W.D., które przyniosły Polsce zwycięstwa w Challenge'ach

Wczoraj o godz. 12-ej w podziemiu w sali konferencyjnej zarządu Miejskiego na Pl. Wolności odbyło się posiedzenie komitetu nagrody m. Łodzi dla literatury, nauki i sztuk plastycznych. W myśl statutu tej nagrody, w roku bieżącym miała ona być przeznaczona dla wybitnego przedstawiciela nauki polskiej. To też pod tym kątem wzięcia utworzone zostało

**JURY,**

którego skład był następujący: prof. Franciszek Bujak, delegat uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; dr. Maksymilian Huber, delegat Kasy im. Mianowskiego w Warszawie; prof. dr. Kazimierz Jonszner, delegat uniwersytetu poznańskiego; prof. dr. Stefan Mazurkiewicz, delegat uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie; prof. Mieczysław Popławski, delegat uniwersytetu lubelskiego; prof. Ludwik Sperr, delegat politechniki warszawskiej; prof. dr. Tadeusz Lehr - Splawiński, delegat uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; rektor dr. Teodor Vieweger, delegat wolnej techniki polskiej w Warszawie i Łodzi.

Pozałem w posiedzeniu wzięli udział prezydent inż. Głazek, jako przewodniczący, dr. Tadeusz Mogilnicki, jako delegat rady przybocznej m. Łodzi, wiceprezydent Antoni Pączek, jako delegat magistratu, pełniący nadzór nad resortem oświaty i kultury, naczelnik wydziału oświaty i kultury, Jan Waltrafus. Sekretarzem p. Ludwik Piotrowski, kierownik oddziału oświaty pozaszkolnej wydziału oświaty i kultury.

Na wstępie posiedzenia, prez. Głazek powitał przedstawicieli wyższych uczelni, przybyłych do naszego miasta, przedstawił im cel posiedzenia, odczytał statut nagrody, poczem wezwał do

**ZGLASZANIA KANDYDATUR.**

Członkowie komitetu nagrody zgłosili następujące kandydatury: 1) prof. Czesława Witoszyńskiego, badacza aerodynamiki stosowanej, 2) mikrobiologa, prof. Ludwika Hirszfelda, 3) historyka, prof. Stanisława Kutrzeby, 4) prof. Kazimierza Białasiewicza, biolo-

ga, 5) prof. dr. Mieczysława Dominkiewicza, fizyka, 6) prof. Tadeusza Walek - Czernieckiego i 7) prof. Kazimierza Nietschego, filologa.

Po zgłoszeniu powyższych siedmiu nazwisk wywiązała się na posiedzeniu dyskusja, przy czym omawiano zasługi, położone przez poszczególnych kandydatów dla nauki. Dyskusja ta przyjęła jednak niespodziany obrót, gdyż w jej wyniku postanowiono wycofać wszystkie poprzednio zgłoszone kandydatury i

**PRYZNANO NAGRODĘ JEDNOMYŚLNIE PROFESOROWI CZESŁAWOWI WITOSZYŃSKIEMU**

za wybitne zasługi, położone na polu lotnictwa.

Prof. Witoszyński jest znanym na całym świecie badaczem w dziedzinie aerodynamiki. Położył on ogromne zasługi, stwarzając w politechnice warszawskiej poważne ognisko naukowe tej nowoczesnej, doniosłej gałęzi mechaniki stosowanej. Ognisko to promieniuje już od szeregu lat poza granice Polski. Jaskrawym do wodom tego jest przybytek przed kilku laty na studia do Warszawy młodego amerykańskiego uczonoego, M. J. Thompsona, który po dwuletniej pracy pod kierunkiem prof. Witoszyńskiego, otrzymał doktorat w politechnice warszawskiej. Obecnie dr. Thompson zajmuje wybitne stanowisko naukowe, jako asystent profesora fakultetu aerodynamiki na uniwersytecie w Michigan (U. S. A.).

Dorobek naukowy prof. Witoszyńskiego, ogłoszony drukiem w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim, nie jest wprawdzie obfity ilościowo, ale zato jest on nader cenny pod względem jakościowym. Najdonioślejszą zaś pracą twórczą nowego laureata łódzkiej nagrody, niejako ukoronowaniem jego działalności naukowej, jest założenie i rozbudowa

**INSTYTUTU AERODYNAMICZNEGO W WARSZAWIE.**

Liczne urządzenia badawcze i pomiarowe instytutu nie są bowiem naśladowictwem gotowych wzorów zagranicznych, lecz wytworem głębokich stu-

diów, niezwyklej pomysłowości, oraz niestrudzonej energii i pracy założyciela. To też instytut aerodynamiczny jest jednym z tych zakładów techniczno - naukowych, którym słusznie Polska się chlubi przed obcymi. Wydawnictwa prac instytutu rozchodzą się szeroko zagranicą, nie tylko drogą wymiany, ale nawet są poszukiwane na światowym rynku księgarskim. Charakterystycznym dla prof. Witoszyńskiego jest m. in. taki szczegół, że dwukrotnie odmówił przyjęcia ofiarowanej mu przez kolegium profesorskich godności rektora politechniki warszawskiej. Świadczy to o wielkim zamiłowaniu do pracy naukowej, organizatorskiej i dydaktycznej nowego laureata w stworzonym przez niego instytucie aerodynamicznym. Olbrzymiu pietyzmowi, z jakim prof. Witoszyński oddaje się swojej pracy, towarzyszą, jak stwierdzili członkowie komitetu nagrody, wielka skromność i unikanie wszelkiego sztucznego rozgłosu. Dodać należy, że już pierwsze prace prof. Witoszyńskiego zyskały uznanie zagranicą; inicjatorzy międzynarodowej konferencji

naukowej, zwołanej w 1921 roku do Innsbrucka dla przedyskutowania postępów w hydromechanice i aerodynamice stosowanej, zaprosili go już wówczas do współpracy.

W kraju wyróżniono już wielokrotnie zasługi prof. Witoszyńskiego, wybierając go na członka Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Akademii Nauk Technicznych i Tow. Naukowego w Warszawie.

**A teraz z kolei podamy parę SZCZEGÓŁÓW BIOGRAFICZNYCH LAUREATA.**

Prof. Witoszyński liczy lat 60. Urodził się w Choroszkach, ziemii podlaskiej. W 1893 roku otrzymał maturę w rosyjskim gimnazjum filologicznym w Częstochowie. W latach 1893-1897 studiował matematykę na uniwersytecie w Petersburgu, gdzie otrzymał dyplom na wydziale fizyko-matematycznym. Przez następne dwa lata studiował na wydziale technicznym uniwersytetu w Liege, w Belgji, uzyskując tytuł inżyniera - mechanika.

Po odbyciu praktyki od 1900 do 1907 r. pracował jako inżynier - konstruktor w fabryce Borman, Szwede i S-ka, poczem założył fabrykę maszyn p. f. „Brandel. Witoszyński i S-ka“, w której był kierownikiem technicznym do 1915 r. Równocześnie wykładał mechanikę w szkole technicznej Wawelberga i Rotwanda w Warszawie. Poczynając od 1915 roku jest profesorem na politechnice warszawskiej, poświęcając się całkowicie organizacji wydziału mechanicznego i wykładając tam „Części maszyn“. Od roku 1917 jest

zwyczajnym profesorem hydraulicznej i maszyn wodnych, a po podziale tej katedry, obejmuje w 1921 roku katedrę hydrauliki i aerodynamiki. Od 1916 do 1920 był dziekanem wydziału mechanicznego.

Oprócz wielu prac drobnych, ogłoszonych w czasopiśmie

**SZCZAWNICKA JÓZEFINA**  
uśmierza kaszel

naukowych i „Przeglądzie technicznym“ ogłosił drukiem cały szereg poważnych rozpraw naukowych, z których najbardziej znane są: „Podstawy teorii hydrodynamicznej wentylatorów, turbin i pomp ośrodkowych“, „Ruch cieczy okresowo symetrycznej względem osi“ i in. w językach francuskim i angielskim.

Współpracował nad redakcją monografii naukowej, wydanej kilka lat temu. Podkreślić wkońcu należy, że prof. Witoszyński ogromną swą wiedzą fachową pomocny był słynnym konstruktorom polskim przy budowie zwycięskich w Challenge'ach maszyn RWD, stworzonych przy wydatnym poparciu Instytutu Aerodynamicznego.

O przyznaniu nagrody został w dniu wczorajszym telegraficznie powiadomiony prof. Witoszyński. Wręczenie nagrody w wysokości 10,000 zł. i dyplomu, nastąpi, jak już podawaliśmy, za tydzień, na uroczystym posiedzeniu rady przybocznej m. Łodzi w dniu święta Niepodległości.

(Gel)



**„Urojony Świat”  
rewelacją sezonu**

Jednym z najmilszych eksperymentów tegorocznej produkcji amerykańskiej jest bezsprzecznie film Claudette Colbert p. t. „Urojony świat“, wykonany przez wytwórnię Paramount. Claudette Colbert gra w tym filmie rolę lekarza — psychiatry, używającego niezwykle wprost rezultaty w swej działalności lekarskiej na terenie szpitala dla obłąkanych. Scenariusz, oparty na słynnej powieści Philisa Bottoma pod tym samym tytułem, dał możliwość realizatorowi, Gregorowi La Cava, do rozwinięcia pomysłowości widywanych dotąd na ekranie. Każdy, kto choćby pobieżnie zapoznał się z treścią tego filmu, przyzna, że środek wisko, na tle którego rozgrywa się akcja, niespotykane jest w dotychczasowych filmach produkcji wszechświatowej. Podkreślić musimy, że film La Cava jest głębokim dramatem psychologicznym, którego węzeł zadzierny jest nie wśród umysłowo chorych postaci ubocznych, ale lekarzy zakładu. Obok Claudette Colbert, która, jak zwykle zresztą z postaci doktora Jana Everesta stworzyła kreację, której się tak szybko nie zapomina, ukazują się: znany i szeroko ceniony aktor europejski Charles Boyer. „Urojony świat“ ukaże się już dziś na ekranie kinoteatru „Europa“.

**Dzisiejsze audycje**

**AUDYCJA DLA DZIECI**

Dzieci młodsze usłyszą wdzięczne opowiadanie Ewy Zaremby, p. t. „Jak krawczyk zwierzątkom szyl nowe futerka“ o godz. 12.15 Zbliża się zima: ludzie myślą o ciepłej odzieży o zapasach węgla i drzewa na opał — zwierzątka nie będą wprawdzie opały swoich norek, ale także muszą się zabezpieczyć przed chłodem zimowym, muszą na mrozy i śniegi sprawić sobie cieplejsze futerka. Wędrują po nie do krawczyka leśnego. Jak sobie ten krawczyk z robotą radzi, jak różne zwierzątka na zimę przyodziewa — do wiedzą się dzieci z audycji.

**HUMOR RÓŻNYCH NARODÓW**

Znaną jest rzeczą, że humor, radość i śmiech znajdują swój najlepszy wyraz w wesolej piosence lub skocznych tańcach. Takie wesole melodje istnieją wszędzie, na całej kuli ziemskiej i towarzyszą nieodłącznie radości pod każdą szerokością geograficzną. Nawet narody cieszące się opinją flegmatyków jak naprzykład Anglijcy, czy chłodne narody północy posiadają wesołą piosenkę. Przekona nas o tem audycja z płyt p. t. „Humor różnych narodów“, którą usłyszymy ze studja łódzkiego o godz. 13.30.

**„HARRY JANOS“**

Mало znany jest u nas węgierski kompozytor, jeden z najwybitniejszych muzyków obecnych Węgier, Zoltan Kodaly. Pisząc w stylu współczesnym, Kodaly często opiera się na folklorze węgierskim. Należy on do najpiękniejszych zbieraczy pieśni ludowej swego kraju. „Harry Janos“ to coś w rodzaju komedji muzycznej i baśni ludowej. Harry Janos opowiada o swych bohaterach wycieczkach, przedstawianych równocześnie na scenie. Nawianna treść tego opowiadania odpowiada w zupełności prymitywnej psychice ludu. Audycja ta nadana będzie z płyt przez radio o godz. 18.00.

**ROZMOWA Z ŁÓDZKIMI RADJOSŁUCHACZAMI**

Z dniem 5 listopada łódzka skrzynka pocztowa, za pośrednictwem której rozgłośnia rozmawia z radiosłuchaczami łódzkimi, prowadzić będzie stale dyrektor rozgłośni łódzkiej p. Bohdan Pawłowicz. W skrzynce tej między innymi omawiana będzie korespondencja, którą wyłącznie i bezpośrednio kierować należy na adres rozgłośni ulica Inżynierska 14. Pierwszą skrzynkę dyr. B. Pawłowicz wygłosi dziś o godz. 18.30.

**KONCERT SYMFONICZNY**

O godz. 20.10 odbędzie się koncert symfoniczny we Lwowie — orkiestra pod dyr. Adama Soltysa, z udziałem pianisty Leopolda Münzera. Program obejmuje Haendla „Concerto grosso“, jeden z dwunastu koncertów „grosso“, przedstawiających grupę solowych instrumentów t. zw. „concertino i tutti pełnej orkiestry“. „Concerti grossi“ pomyślane były, jako wkładki instrumentalne w oratorjach, a to ze względu na ich charakter pogodny, na elementy taneczne, zawarte w niektórych koncertach. Poza tem w programie Symfonja III Schumanna, Czesława Marka, młodego polskiego kompozytora, często nagradzanego na zagranicznych konkursach, „Sinfonia Breve“ i Mozart ta Koncert skrzypcowy Es-dur. (r)

**NEW-YORK**

4 miesiące

**LONDYN**

6 miesięcy

**PARYŻ**

6 miesięcy

**WARSZAWA**

3 miesiące

oto bilans triumfów fenomenalnej śpiewaczki i artystki

**GRACE MOORE**

w filmie pt.

„Idziemy po szczęście“

Wkrótce w kinie „CASINO“

Z nienotowaniem dotychczas powodem wyświetlany był w Warszawie

**Legion Nieustraszonych**

z **Wallace Beery**

Najbliższy przebój **Grand-Kina**



# B. P. Karola z Grynfeldów adwokatowa **Adolfowa Konowa**

l-o voto d-rowsa Tugendholdowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 4 listopada 1935 r., przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, dnia 6 listopada, o godzinie 1-ej po poł., z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

**Mąż, córki, zięć, wnuczki, wnukowie i rodzina**

## Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt (dla dzieci młodszych): „Jak krawczyk zwierzątkom szyl nowe futerka”.  
12.30 „Proszę sobie nie przeszkadzać” — orkiestra.  
13.35 Humor różnych narodów (płyty).  
15.30 Duety operowe (płyty)  
16.00 Skrzynka PKO.  
16.15 Koncert orkiestry  
16.45 Cała Polska śpiewa — audycja  
17.00 „Polski silnik zdobywa świat”, odezty.  
17.15 Koncert zespołu salonowego.  
17.50 Encyklopedia mówiona.  
18.00 Zoltan Kodaly: „Harry Janos” (płyty)  
18.30 Rozmowy z radiosłuchaczami.  
18.45 Ulubione piosenki (płyty)  
19.50 Pogadanka aktualna.  
20.00 Pogadanka muzyczna.  
20.10 Koncert symfoniczny orkiestry Leopolda Muenzera (fortepian).  
22.30 „Mit i baśnie Śląska Opolskiego” feljeton.  
22.45 „Żywe stronicie” — Mieczysława Brauna.  
23.05 Muzyka taneczna (płyty).

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Koenigswusterhausen (1571)  
23.00 Kwartety smyczkowe: Mozarta D-dur i Schumana A-moll  
Berlin (356)  
21.15 Symfonia F-moll Ryszarda Straussa.  
Stuttgart (523)  
00.00 Utwory Dworzaka (Uwertura op. 37, Koncert wiolonczelowy H-dur i Symfonia „Z Nowego Świata”)  
Langenberg (456)  
20.10 Recital fortepianowy (Rapsodia G-moll Brahmsa i Sonata H-moll Liszta).  
Wiedeń (507)  
22.10 Recital fortepianowy (Rapsodia G-moll Brahmsa i Sonata H-moll Liszta).  
Wiedeń (507)  
22.10 Kwartety smyczkowe: Haydna E-dur i Szuberta C-moll.  
Rzym (420)  
20.50 Operetka Valente’a „Grenadery”.  
Bero-Muenster (540)  
19.50 Symfonia G-dur Haydna, Koncert fortepianowy C-dur Beethovena, Introdukcja i Allegro Schumana i Uwertura „Urowadzenie z Seraju” Mozarta.

### WSPANIAŁA ZABAWA W „TABARINIE”

Zabawa dzisiejsza w „Tabarinie” będzie szczególnie dobra, gdyż poza programem artystycznym przygotowano piękne widowisko p. n. „Chińskie noce”. Sala została ozdobiona oryginalnymi wschodnimi dekoracjami.  
W programie artystycznym ujrzymy najlepsze siły, a mianowicie: duet angielski Overbury, który zachwyci nas pięknym tańcem akrobatycznym.  
Pozatem podziwiać będziemy występy duetu polskiego Lewandowskich.  
Do tańca, który odbywa się na pięknej sali, oświetlonej kolorowym światłem neonowym, przygrywa doborowa orkiestra Weinrota.  
Dziś o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym, a wieczorem dancing.

**Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto w P.K.O. 444.**

Hallo! Hallo! Tu Polskie Radjo!

# Teatr przed mikrofonem

## Błędne podejście do istoty słuchowiska radiowego

Słuchowiska zdobyły sobie w programie Po’-kiego Radja bardzo poczesne miejsce. Kilka razy tygodniowo zajmują one conajmniej po pół godziny czasu. Dyrekcja programowa robi stałe posunięcia, które wskazują, że zamierza ten rodzaj audycji wciąż rozszerzać i udoskonalać.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy okazję wysłuchać dwie takie audycje, a mianowicie słuchowiska „Cezar przed Rubikonem” i „Noce Teresy”. Pod względem wykonania obie audycje stały na bardzo wysokim poziomie. Dość powiedzieć, że przed mikrofonem przewinęli się artyści tej miary, co Wysocka, Lubieńska, Zelwerowicz etc. A jednak trzeba stwierdzić, że oba te słuchowiska były wyjątkowo niendane. Proponuję nie miały nic wspólnego z radjem.

„Cezar przed Rubikonem” był właściwie monologiem Cezara o stosunkach w Rzymie w okresie przed ruszeniem wojska na stolicę. Wszystko pozostałe stanowiło zaledwie tło, inne postacie były całkiem blade, a to, co mówiły, nie odgrywało żadnej roli, stanowiąc jedynie jakby udjalogowanie, zresztą bardzo nikle, wspomnianego monologu.

„Noce Teresy” są obrazkiem par excellence scenicznym, którego dramatyczność i sentyment brzmią przez głośnik pa pierowo i naiwnie.

Charakter słuchowiska radiowego musi być zupełnie inny i odbiegać od widowiska scenicznego na całej linii. Przedewszystkiem cechować je winna maksymalna wprost zwiezłość dialogów i błyskawiczne tempo akcji. Wszystko musi być nastawione na wprowadzenie widza od razu w pożądaną nastrój zapomocą mocnych i szybko się piętrzących akcentów. Już sama fabuła słuchowiska winna mieć w so-

bie coś kinowego, musi tętnić dynamiką.

Udramatyzowany reportaż jest bodaj obecnie najbardziej odpowiadającą formą „widowisk” mikrofonowych. Słyszałem kiedyś z zagranicy słuchowisko, mające za treść katastroficzny pożar w sierocińcu, a innym razem obrazek z zatopionej łodzi podwodnej. W jednym i drugim wypadku słuchacz już po kilku minutach czuł się jednym z aktorów słuchowiska i przeżywał w pełni tragedję osób działających.

Oczywiście po wybraniu tematu trzeba go odpowiednio zradjofonizować, aby bił w słuchacza, pochłaniał go, pory-

wał, omotywał. Wtedy słuchowisko będzie dla każdego słuchacza przeżyciem niezapomnianym i spełni swoje zadanie. Przenoszenie sceny przed mikrofon jest pomysłem zupełnie chybionym. Nawet ciekawy ewentualnie na scenie fragment staje się w radju nudna, cliwa piła, której trudno do końca wysłuchać.

Mam wrażenie, że jednym z głównych błędów takiego podejścia do słuchowiska, jest wychodzenie z założenia wielkich nazwisk odtwórczych. Nie mówię już o tem, że bardzo wielu z pośród znakomych artystów dramatycznych, jak np. Jaracz, nie posiada ra-

djofonicznego głosu i przez to zawodzi przed mikrofonem. Błędem z gruntu jest mniemanie, że wszystko jedno, co się gra, aby grali wielcy artyści. Gdy się zagra odpowiednio i specjalnie dla radja — radjofoniczne — słuchowisko, to nawet przy obsadzeniu go przez mniej znane siły, aby tylko obdarzone dźwięcznymi z radiowego punktu widzenia głosami, będzie ono audycją ciekawą i przez to pożyteczną.

Dlatego też trzeba najpierw stworzyć radjowe słuchowiska i w tym kierunku poczynić maksymalne wysiłki. Następnie takie słuchowiska trzeba oddać w ręce reżysera, który nie tylko teoretycznie rozumie, ale poprostu czuje radjo. Niech sobie dobierze wykonawców, bynajmniej nie szukając ich wśród uswięconych sław scenicznych. Wtedy powstanie audycja, która stanie się dla słuchacza prawdziwym przeżyciem.

gw.

## Przeciwko obniżce komornego wypowiedział się zjazd właścicieli nieruchomości

Powróciła do Łodzi delegacja właścicieli nieruchomości z prezesem Schottem na czele, która brała udział w Warszawie w nadzwyczajnym zjeździe przedstawicieli miejskiej własności nieruchomości. Obradom przewodniczył prezes związku dr. Artur Potocki

Na zjeździe wygłoszonych zostało szereg przemówień, m. in. przez p. Schotta z Łodzi. Mówcy wskazywali na przynoszony deficyt przed domy miejskie, na przeciążenie podatkowe, prawne ograniczenia małej i średniej własności, przewlekłość procedury sądowej itp.

Przedstawiciel naszego miasta wskazał na okropny wprost stan techniczny i sanitarny przedmieść miasta Łodzi.

Zjazd uchwalił rezolucję, w myśl

której stwierdza, że obniżenie komornego przekreśla rentowność i powoduje deficytowość nieruchomości miejskich, które w 82 proc. składają się z domów o małych mieszkaniach, że bezpośrednio na następstwie projektowanej obniżki będzie uszczuplenie wpływów skarbowych i samorządowych z tytułu podatków, że obniżka przyczyni się do przedwczesnego i całkowitego zniszczenia nieruchomości miejskich, a w konsekwencji zwiększy bezdomność i bezrobocie, że projektowana obniżka wywoła deprecjację majątku nieruchomego miejskiego i zastój w obrocie nieruchomościami, wreszcie, że spodziewany efekt obniżki komornego nie zrównoważy olbrzymich szkód z tej obniżki płynących. (p)

## Ukradł ojcu 7.200 złotych Nieuczciwy syn skazany na 10 mies. więzienia

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym 34-letni Stanisław Piotrowski (Limanowskiego 155), który został oskarżony o kradzież 7200 zł. gotówką na szkodę swego ojca — Marcina, właściciela kilku placów budowlanych i majątku rolnego.

W myśl zameldowania, złożonego przez Marcina Piotrowskiego w dn. 6 lipca r. b. w komisariacie policji, syn jego miał te pieniądze skraść

z komórki, gdzie były ukryte pieniądze.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony zmienił zeznania, twierdząc, że znalazł puszkę z pieniędzmi zakopaną w innym miejscu, w którym jednak następnie pieniądze już nie znalazł, gdyż w międzyczasie miał je ponoć kto inny ukraść.

Sąd nie dał temu jednak wiary i skazał Piotrowskiego na 10 miesięcy więzienia za kradzież. (p)

## Propozycja



**Napadnięty:** Pieniądzy nie mam, ale przyrzekam, że wszystkich znajomych kierować będę w tę ulicę.



## Chmielewski walczy w Berlinie

W dniu 22 bm. odbędzie się w Berlinie międzynarodowy turniej pięściarski organizowany przez tamtejszy Policyjny klub bokserski. Kierownictwo sekcji pięściarskiej IKP, otrzymało od organizatorów zaproszenie na ten turniej dla Chmielewskiego. Najprawdopodobniej wyjazd Chmielewskiego dojdzie do skutku.

## Ostatnie mecze w grach sportowych

Toczące się już od dłuższego czasu gry sportowe o mistrzostwo klasy B w Łodzi zostaną już wkrótce zakończone.

W hazenie mistrzostwo zdobyła już rezerwowa drużyna IKP, przyczem do klasy A zaawansuje Bar-Kochba.

W szczypiorniaku kl. B mistrzostwo ma zapewnione WKS, w koszykówce żeńskiej kl. B prowadzi tur przez Tajfunem; w koszykówce męskiej klasy B prowadzi Orle przed Makabi i SKS, jednak sytuacja jest tego rodzaju, że każda z wymienionych drużyn może zdobyć mistrzostwo. Siatkówka żeńska i męska kl. B zostanie rozegrana na salach.

# Trzy śląskie drużyny w lidze

## K. S. Dąb nie da się wyprzedzić

Rozgrywki o wejście do ligi piłkarskiej są już na ukończeniu. Po niedzielnej zwycięstwie Czarnych nad Podgórzem, sytuacja w tabeli wyjaśniła się niemal całkowicie na korzyść mistrza ligi śląskiej K. S. Dąb.

Ślązacy znaleźli się na pierwszym miejscu i pozycja ich ugruntowała się mocno, gdyż prowadzi przed Czarnymi lepszym stosunkiem bramek, a przed Podgórzem także i ilością punktów. Do rozegrania pozostał tylko

jeszcze jeden mecz Podgórze — Dąb w Krakowie, który odbędzie się w najbliższą niedzielę. Liczyć się należy z ewentualnym zwycięstwem Podgórza, lecz w tym wypadku zespół śląski i tak zaawansuje do ligi, gdyż wówczas uczestnicy walk finałowych będą mieli jednakową ilość zdobytych punktów, a o pierwszeństwie będzie decydował lepszy stosunek bramek, przemawiający na korzyść K. S. Dąb.

Podgórze, pragnąc zdystansować swego konkurenta, musiałoby wygrać to spotkanie przynajmniej w stosunku 3:0 lub 5:1. A na to się nie zanoszą. Można więc przyjąć, że piłkarstwo śląskie będzie w roku przyszłym reprezentowane w lidze przez trzy kluby. Na to wskazuje przytoczona poniżej tabela.

Dąb	4	3	9:4
Czarni	4	4	6:10
Podgórze	2	3	4:5

# Kłopoty p. Konarzewskiego

## Zmiany w łódzkiej reprezentacji pięściarskiej

Skompletowanie reprezentacyjnego zespołu pięściarskiego Łodzi na niedzielne zawody z Poznaniem nasunęło kapitanowi zw. p. Konarzewskiemu pewne trudności jeśli chodzi o wagę piórkową.

Łódź w chwili obecnej nie ma odpowiedniego zawodnika w wadze piórkowej. Rozumie się, że Wojciechowski, po niestawieniu się na

mecz z Pomorzem, nie może wchodzić w rachubę. Wybór padł na pięściarza Hakoahu, Wolfowicza. Ostatecznie zatem drużyna łódzka wyjedzie do Poznania w następującym składzie:

Bartniak, Gotfryd, Wolfowicz, Woźniakiewicz, Taborek, Chmielewski, Pietrzak, Kłodaś.

W ramach tego meczu dojdzie do spotkania Woźniakiewicz — Kajnar i Chmielewskiego z rewelacyjnym pogromcą Misiurewicza — Kruszyną, bokserem emigracyjnym z Francji, który po powrocie do kraju osiedlił się w Poznaniu.

Woźniakiewicz walczył ostatni raz z Kajnarem w drużynowym meczu o mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą i IKP. Łódzianin spotkanie to wygrał. Przeciwnicy niemal jednocześnie przeszli do kategorii wyższej i w niedzielę zmierzą się po raz pierwszy jako przedstawiciele wa-

gi lekkiej.

Zachodzi pytanie, kogo wystawi Poznań w wadze ciężkiej. Anonsonwany jest coprawda występ Pilata, lecz zapowiedź tą trzeba przyjąć z dużym zastrzeżeniem, gdyż Pilat, jak wiadomo, od dłuższego czasu bawi na Śląsku i ma walczyć w barwach Policyjnego K. S.

# Mecz Łódź-Bruksela

## nie dojdzie do skutku

Jak się dowiadujemy, przyjazd drużyny pięściarskiej Belgii do Łodzi na zawody międzymiastowe Łódź — Bruksela nie dojdzie do skutku, gdyż w terminie 10 grudnia zakontraktowała mecz z belgami Warszawa.

Należy wyrazić zdziwienie z powodu postępowania władz PZB. Przecież o organizację meczu w Łodzi zabiegał zarząd PZB., a gdy nasze władze okre-

gowe zgodziły się na tę propozycję i wysłały w tej sprawie odpowiedź do Poznania, wysuwając jednocześnie swe kontrpropozycje, PZB. nie uważał za stosowne podtrzymać pertraktacji i bez żadnego uprzedzenia zakontraktował mecz Warszawa — Bruksela. Targu dobito na dworcu w Poznaniu, podczas przejazdu reprezentacji pięściarskiej stolicy na mecz do Berlina.

## Na wystawie kolarskiej w Londynie



demonstrowano rower, na którym cyklista „siedzi” w niemal leżącej pozycji.

# Przedostatni mecz ŁKS

## Spotkania ligowe w najbliższą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze mecze ligowe, przyczem dla ŁKS będzie to już przedostatnie spotkanie w tym sezonie.

Zespół łódzki wyjeżdża do Warszawy, gdzie zmierzy się z Polonią. Na meczu z Polonią zadebütuje w barwach ŁKS. napastnik Gatkiewicz, dla którego uzyskano już potwierdzenie z PZPN. Gatkiewicz wystąpi jako kierownik ataku.

Z pozostałych trzech spotkań bardzo ciekawie zapowia-

da się mecz w Krakowie między Cracovią a Wartą. W spotkaniu tem Cracovia wygrywa swój ostatni atut. Utrata jednego chociażby punktu oznacza dla niej bezapelacyjny spadek z ligi.

Jednocześnie w Krakowie odbędzie się drugi mecz między Wisłą a Legią, a uzupełnienie niedzielnej terminarza ligowego stanowi spotkanie Pogoni z Garbarnią, które dojdzie do skutku we Lwowie.

# Kandydaci na mistrzów

## drużynowych Polski w boksie

W poszczególnych okręgach pięściarskich tytuły mistrzów drużynowych zdobyły następujące kluby:

W Łodzi — ponownie IKP., w Poznaniu — Sokół, w Krakowie — ponownie Wawel, w Warszawie — narazie sytuacja niewyjaśniona do chwili rozpatrzenia protestu zgłoszonego przez Polonię do PZB. Drugim kandy-

datem na mistrza jest Skoda. Na Śląsku IKB ze Świętochłowic. Oczekujemy tylko na mistrza okręgu lwowskiego i Pomorze.

Losowanie drużynowych mistrzostw Polski odbędzie się w Poznaniu w dniu 16 bm. Z ramienia ŁOZB wyjeżdża na to posiedzenie jako delegat p. Eibich.

## Zawołani narciarze



już rozpoczęli na trawce przygotowania do sezonu zimowego.

# BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15  
ma jeszcze do wynajęcia

# SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie  
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Safe'u

# „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. daty:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.



# Anglicy chcą zmotoryzować Polskę! Pomysł brytyjski dąży do zwiększenia importu na nasz rynek

„Manchester Guardian“ zamieścił artykuł p. t. „Wyjazd przemysłowców angielskich do Polski“, omawiający m. in. stosunki handlowe Wielkiej Brytanii z Polską.

Zorganizowanie przez Federację Przemysłu W. Brytanii wyjazdu delegacji do Polski jest nowym dowodem, że pomysł angielski potrzebuje rozszerzenia swych możliwości eksportowych. W. Brytanja jest w ostatnich latach jednym z największych importerów Polski: w r. 1934 sprowadziła ona przeszło jedną piątą ogólnego eksportu Polski, gdy w roku 1929 tylko jedną dziesiątą. W roku 1929 wywóz towarów polskich do Niemiec był trzykrotnie większy, niż do Wielkiej Brytanii, zaś eksport do Czechosłowacji nieco przewyższał wywóz do Anglii. Natomiast w r. 1934 wywóz z Polski do Wielkiej Brytanii był o 12 proc. większy, aniżeli do Niemiec i czterokrotnie wyższy od wywozu do Czechosłowacji.

W tym czasie Polska nieznacznie zwiększyła rozmiary importu z W. Brytanii. W latach 1928-29 W. Brytanja miała dodatnie saldo w handlu z Polską. Od roku 1930 bilans handlowy kształtuje się na korzyść Polski w obrotach z W. Brytanii.

Nie domagając się wyrównania obrotów handlowych w obu kierunkach, co byłoby szczególnie niesłusznym żądaniem — pisze dziennik — ze strony kraju takiego, jak W. Brytanja, która uprawia również „eksport niewidzialny“ oraz musi uwzględnić całokształt obrotów imperium, angielskie koła gospodarcze mogą jednak wysuwać te fakty, aby wobec tendencji w kierunku bilateralizmu uzasadnić swe postulaty co do zapewnienia sobie większej możliwości w przywozie towarów.

Celem misji angielskiej jest

Dyplomowana pielęgniarka  
**Joanna Abramowicz**  
absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.  
Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

zapewnienie dla W. Brytanii — oświadcza dziennik — maksimum obrotów handlowych w ramach układu handlowego, podpisanego przez oba kraje na wiosnę r. b. Na podstawie tej umowy strona polska zobowiązała się wprowadzać w życie — do czasu utrzymania się korzystnego bilansu handlowego dla Polski — zarządzeń, mających na celu wymuszenie zasady kompetencji w obrotach handlowych, oraz udzielić korzystnych stawek celnych dla towarów importowanych z W. Brytanii. Ustępstwa te były uzależnione — pisze dziennik — od zobowiązania rządu W. Brytanii, iż wobec importu towarów polskich nie będą stosowane żadne ograniczenia poza temi, na które Polska wówczas się zgodziła. W. Brytanja zagwarantowała wtedy Polsce pewien minimalny kontyngent importu bekonów oraz minimalny stosunek importu jaj w stosunku do

ogólnego przywozu tego artykułu do W. Brytanii. Ponadto W. Brytanja zobowiązała się na udzielenie ułatwień dla przywozu masła z Polski.

W dalszym ciągu swego artykułu, dziennik zwraca uwagę na to, że w obecnej misji gospodarczej uczestniczą w poważnej ilości przedstawiciele przemysłu motorowego. Znaczna część olbrzymich powierzchni Polski przedstawia — zdaniem „Manchester Guardian“ — duże możliwości do zakładu sieci kolei i transportu drogowego. Przedsiębiorstwa angielskie w znacznej mierze przyczyniają się do wykonywania tego zadania.

## Skład delegacji

Brytyjska delegacja przemysłowa ma następujący skład:  
Przewodniczący misji: S. C. F. I. Ramsden dyrektor oddziału handlu zagranicznego w federacji przemysłu brytyjskiego (F. B. I.)  
Członkowie misji: R. B. Lister (ma-

szyny rolnicze i mleczarskie, narzędzia rolnicze, silniki ropne, zespoły, elektr. samochody ciężarowe, maszyny do strzyżenia owiec.

S. Blackburn, I. Redman, N. Wallis-Fairbairn, Neil Mackey O. B. E. — sprawy dostaw i sprzedaży śledzi, A. O. Tooke sekretarz dla spraw handlu zamorskiego tow. producentów i sprzedawców samochodów W. Brytanii. E. C. H. Shillaker reprezentuje firmę samochodową, W. J. Aston (przy był do Warszawy już w dniu 26.X-35) Captain C. W. Parkes, E. H. Powis, Co Ltd. Captain A. C. Rouse O. B. E. reprezentuje poważne firmy dostarczające kable, W. P. Cross.

Ponadto przybywa: L. H. Lyal — nacelnik wydziału w ministerstwie handlu (Overseas Trade Department), który będzie współpracował z misją.

Misji towarzyszyć będzie Mr. K. Szymanowski (anglik pochodzenia polskiego), zainteresowany w dostawach maszyn włókienniczych.

Wczoraj w godzinach porannych odbyło się szereg konferencji branżowych, zorganizowanych przez radę traktatową.

Wieczorem odbyła się czarna kawa, wydana z okazji przyjazdu delegacji brytyjskiej.

# Przez czwartek i piątek

brytyjska misja gospodarcza bawić będzie w Łodzi

Jak wiadomo, od dwóch dni bawi w Polsce specjalna delegacja przedstawicieli przemysłu brytyjskiego pod przewodnictwem p. Ramsdena.

Z uwagi na zainteresowanie przemysłu angielskiego polskim przemysłem włókienniczym część delegacji brytyjskiej odwiedzi również Łódź, gdzie jak wiadomo Anglicy bawili już dwukrotnie. W czwartek przebywać więc do Łodzi przedstawiciele firm reprezentujących maszyny dziewiarskie, maszyny dla przemysłu bawełnianego, maszyny dla przemysłu bawełnianego, maszyny dla przemysłu włókienniczego: jak jutowego, konopnego i lniarskiego oraz przemysłu kaolinowego dla wykańczania tkanin, w osobach pp.: Blackburna, Redmana, Fairbairna oraz kapitana Rouse. Ta część delegacji odbywać będzie w ciągu czwartku konferencje z przedstawicielami przemysłu włókienniczego, zainteresowanego w imporcie angielskich maszyn włókienniczych. Konferencje te odbywać się będą, w zależności od

życzenia delegatów bądź to na terenie Izby Przem. - Handlowej, bądź też na terenie instytucji lub firm ustalonych za wspólnym porozumieniem. Oczywiście, samorząd gospodarczy Łodzi słychać będzie w konferencjach tych lech uczestnikom jaknajdalej idącą pomocą.

W piątek, dnia 8 bm. przybędzie do Łodzi przewodniczący delegacji brytyjskiej p. Ramsden i przy jego udziale zorganizowana zostanie szereg konferencji branżowych z udziałem przedstawicieli tych branż i zainteresowanych związków. Konferencje z udziałem członków delegacji angielskiej i p. Ramsdena odbywać się będą przez cały dzień piątkowy na terenie izby.

Pobyt członków delegacji angielskiej w Łodzi związany będzie jedynie ze sprawami zwiększenia eksportu przemysłu angielskiego na rynek polski, gdyż zagadnienia o charakterze ogólnym związane z wykonywaniem traktatu handlowego pomiędzy Polską a W. Brytanją odbywać

się będą w Warszawie na terenie instytucji rządowych oraz na terenie związku izb przemysłowo-handlowych.

Zapowiedziany przyjazd do Łodzi przedstawicieli przemysłu angielskiego wywołał w kołach gospodarczych duże zainteresowanie i przychylny oddźwięk, gdyż współpraca przemysłów obu krajów poczyniła ostatnio dość duże postępy. Zwłaszcza w zakresie maszyn dla przemysłu włókienniczego, sfery przemysłu angielskiego podkreślają z naciskiem, że w całym szeregu przedsiębiorstw włókienniczych Łodzi maszyny angielskie pracują dziesiątki lat, dając świadectwo swej przewagi jakościowej nad produkcją maszynową innych krajów.

Nadmienić należy, że prezes Zw. Przem. Włók. w P. P. sen. M. Halman - Jarecki, korzystając z wyjazdu do Warszawy na posiedzenie senatu — nawiąże bezpośredni kontakt z p. Redmanem.

# Łódź wypiera Japonię! Berety polskie zdobywają sobie nowe rynki zbytu

Eksport beretów należy do najważniejszych działów włókiennictwa. Eksport ten pomimo trudności i ograniczeń importowych, przewyższa trudności i rozwija się pomyślnie. Eksport beretów stosunkowo bardzo młody, przeszedł już szereg załamania i wstrząsów, które groziły mu likwidacją. Niejednokrotnie eksport ten prowadzony jest na niezdrowych zasadach, które demoralizują eksportera i są przyczyną klęsk zagranicą. Tak np. charakter ma eksport beretów na rynek angielski.

Eksport ten jest niezdrowy, ze względu na swój spekulacyjny charakter. Eksporterzy, szczególnie warszawscy, dbają przede wszystkim o to, aby berety przeszły przez granicę, chodzi im w pierwszym rzędzie o efekt statystyczny. W Londynie berety gromadziły się w ilościach coraz większych, nie znajdując odbiorców, co odbijało się na ich cenach. Eksporterzy zaangażowali poważniejsze kapitały, a na wydatki zaczęli powołać kredyty. W okresie płatności powyższych zobowiązań, warszawscy eksporterzy beretów, którzy w Londynie nie sprzedali towarów, zawiesili wypłaty. Zbankrutowało wówczas szereg firm. Pomimo, że ten krach miał miejsce za ledwie przed rokiem, i dziś eksporterzy uprawiają niezdrowy spekulacyjny eksport, który doprowadzi do tych konsekwencji, jak w roku 1934.

W przeciwieństwie do eksportu do Anglii, eksport do Holandii jest zdro-

wy i rokuje nadzieje na przyszłość. Eksporterzy wywożą berety nie na składy, w portach holenderskich, ale bezpośrednio, do odbiorcy. Z drugiej strony firmy holenderskie zamawiają tylko tyle beretów, ile wynosi w danym okresie zapotrzebowanie. Eksporterom naszym udało się ostatnio nawiązać kontakt z wielkimi firmami, t. zw. trustami handlowymi z Amsterdamu, Rotterdamu, Enshede, Haarlem. Zamówienia polskiemu dostawcy wysyła bądź centrala trustu handlowego, bądź jedna z jego filii krajowych. Eksport do Holandii jest różnorodny. Wywozimy gorsze i lepsze gatunki, szczególnie dużo wywozi się brzo-

wych beretów dla marynarzy w portach. Duży jest również eksport dla ludności holenderskiej wiejskiej (w Holandii ludność wsi nie używa chustek, które zastępowane są przez berety). Forma płatności holenderskich odbiorców jest dla eksporterów dogodna i opiera się na wzajemnym zaufaniu. Odbiorca po otrzymaniu rachunku eksportera polskiego, płaci po 30, 15, względnie po 8-miu dniach czekiem, który natychmiast zostaje wymieniany w łódzkich bankach na pieniądże.

Eksport do dominjów i kolonii brytyjskich prowadzą eksporterzy za pośrednictwem t. zw. „Shipperów“. Są to

superagenci, którzy objeżdżają kolonie i dominja, nawiązując kontakt z miejscowymi odbiorcami, poczem, otrzymawszy zamówienia olbrzymie, bądź zakupują partje polskich beretów na składach londyńskich, bądź na wiazują kontakt z producentami i udzielają im zamówień z dostawą do Londynu skąd rozwożą towar sami, bądź też udzielają zamówień z dostawą wprost do miejsca przeznaczenia. Shipperzy są pośrednikami nie tylko przy eksporcie beretów, ale i konfekcji ubraniowej i obuwianej. Częściowo oni finansują eksport i przy zamówieniu towaru, wysyłają przeważnie zaliczkę. Eksport ten jest prowadzony z mniejszym ryzykiem. Pomimo, niezdrowego eksportu do Anglii, powstają tutaj tak olbrzymie możliwości, że gdyby polscy eksporterzy wykorzystali je, pokryliby wszystkie ew. straty, wskutek spekulacji.

Na rynku angielskim i holenderskim eksport prowadzi walkę konkurencyjną z beretami japońskimi, czeskimi i francuskimi. Groźniejsza jest konkurencja japońska i czeska. Ostatnio zanotowano cały szereg pomyślnych objawów wypierania japońskich beretów przez łódzkie, przeważnie dla tego, że przy tych samych cenach, okazały się gatunkowo znacznie lepsze i w wykonaniu solidniejsze.

Ostatnio udało się naszym eksporterom nawiązać stały kontakt z rynkiem austriackim, szczególnie zaś z wiedeńskim.

## 14 listopada w Łodzi

ukonstytuuje się unja przemysłu włókienniczego

Sprawa utworzenia misji Zrzeszeń Polskiego Przemysłu Włókienniczego znalazła się w ostatnim stadium finalizacji. Ogółem zgłosiło swe przystąpienie do misji 14 zrzeszeń i związków przemysłu włókienniczego z całej Polski.

W związku z tem pierwsze konstytucyjne zebranie rady mi-

sji zwołane zostało na 14 listopada.

Na zebraniu tem nastąpi zatwierdzenie statutu, który przesłany zostanie następnie władzom.

Statut ten został opracowany zgodnie z przepisami nowego prawa przemysłowego i dostosowany do tych przepisów.

## Rynek pieniężny

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza w obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 360,75, Bruksela 89,65, Berlin 212,40, Kopenhaga 116,95, Londyn 26,19, Medjolan 43,20, Nowy Jork 5,31,38, Nowy Jork kabeł 5,31,63, Madryt 72,60, Oslo 131,40, Paryż 35,01, Praga 21,98, Sztokholm 135, Zurych 172,722, w obrotach prywatnych: marka niemiecka 141, szyling austriacki 97,75, korona czeska 21,10, frank francuski 35,01, frank szwajc. 172,50, gulden gdański 98, pengo węgierskie 98, liry włoskie 34, leje rumuńskie 2,72, dinary jug. 11,40, liry łotewskie 124, funty ang. 26,10, funt palestyński 26,05, dolar 5,30,50, rubel złoty 4,78, dolar złoty 9,02, rubel srebrny 1,87, bilon 0,87, Bank Polski płacił za banknoty dol. 5,29.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski 93,50 — 94, Częstocice 35,50, Cukier 37, Starachowice 33.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również słaba przy większych obrotach 7 proc. stabilizac. i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 51,50, 5 proc. konwers. 66,50, 6 proc. dol. 77,75 — 77,50, 7 proc. stab. 61,25 — 61, po 500 dol. 62 — 61,75, 8 proc. przem. pol. funtowe 90,75, 7 proc. przem. pol. 79, 4 i pół proc. ziemskie 42,75 — 42,50 — 42,75 5 proc. W-wy nowe 51,75 — 51,50, 5 proc. Częstochowy nowe 46,63, 5 proc. Siedlec nowe 34,50, 6 proc. obligacje W-wy 6 em. 57,75. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. bud. 40,25, 4 proc. inwest. zwykła 111,75, 8 proc. dillonowska 91,25 w placeniu, po 500 dol. 91,50, 7 proc. śląska 69, 7 proc. warszawska 68, 7 proc. ziemskie dol. 42,75, 5 proc. W-wy stare po 500 zł. 60, po 200 zł. 62, 3 proc. renta ziemiska odcinki po 1000 zł. 66,75.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,31	5,30
Stabilizacyjna	61,50	61,00
Inwestycyjna	112,00	111,50
Dolarówka	52,00	51,75
Budowlana	41,00	40,50
Bank Polski	95,00	94,50
Tendencja utrzymana.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	19,50	— 19,75
Pszonica	19,75	— 20,00
Jęczmień przem.	14,00	— 14,75
Jęczmień brow.	14,75	— 15,75
Owies jednolity	16,25	— 16,75
Owies zbierany	16,00	— 16,25
Mąka żytnia 1)	21,25	— 22,25
Mąka żytnia 2)	22,25	— 23,25
Mąka pszenna	32,50	— 34,50
Otręby żytnie	8,25	— 8,50
Otręby pszenne	8,25	— 8,50
Otręby pszenne gr.	8,50	— 8,75
Rzepak	43,00	— 44,00
Groch Victoria	32,00	— 34,00
Makuch lniany	16,00	— 17,00
Makuch rzepak	14,00	— 15,00
Ziemniaki jadalne	3,25	— 3,50
Mak niebieski	58,00	— 60,00
Uspokojenie ogólne spokojne.		

### NOTOWANIA BAWELNY

#### NOWY JORK

Loco 11,35, listopad 11,00, grudzień 10,96, styczeń 10,87, luty 10,89, marzec 10,82, kwiecień 10,81, maj 10,80, czerwiec 10,79, lipiec 10,79, sierpień 10,73, wrzesień 10,68, październik — 10,62.

#### NOWY ORLEAN

Loco 11,38, grudzień 10,98, styczeń 10,85, marzec 10,82, maj 10,79, lipiec 10,77, październik 10,62.

#### LIVERPOOL

Loco 6,43, listopad 6,19, grudzień — 6,16, styczeń 6,12, luty 6,11, marzec — 6,10, kwiecień 6,08, maj 6,07, czerwiec 6,05, lipiec 6,05, lipiec 6,04, sierpień 5,98, wrzesień 5,92, październik 5,87, listopad 5,83, grudzień 5,82.

Egipska: loco 9,27, listopad 8,28, styczeń 8,49, marzec 8,32, maj 8,27, lipiec 8,23, październik 8,23, listopad 8,23.

Upper: loco 7,01, listopad 6,82, styczeń 6,82, marzec 6,91, maj lipiec 6,91, październik 6,80, listopad 6,91.

#### BREMA

Loco 13,64, grudzień 12,48, styczeń 12,42, marzec 12,41, maj 12,42, lipiec 12,42.

#### ALEKSANDRIJA

Sakellaris: listopad 15,37, styczeń 14,73, marzec 14,57, maj 14,45.

Ashmouni: grudzień 12,29, luty — 12,21, czerwiec 12,23, październik — 12,19.



### Połączeń lotniczych z zagranicą domaga się dla Łodzi komisja komunikacyjna

W związku z zapowiedzianym do Łodzi przyjazdem ministerjalnej komisji ankietowej odbyło się w poniedziałek w południe specjalne posiedzenie komisji komunikacyjnej izby przem. i handlowej.

Komisja przedyskutowała obszerne całe szeregi zagadnień, związanych z belazkami komunikacyjnymi Łodzi i wysunęła konkretne dezyderaty w tej sprawie.

Tak więc komisja wskazała na brak niektórych połączeń pomiędzy Łodzią a ważniejszymi ośrodkami kraju, zbyt rygorystyczne trakto-

wanie niektórych zagadnień komunikacyjnych Łodzi przez dyrekcję kolejową itd.

Z konkretnych postulatów podkreślić należy wysunięty przez komisję dezyderat stworzenia połączenia samolotowego Łodzi z zagranicą. Co dla życia gospodarczego posiada niezwykle doniośle znaczenie. Wreszcie komisja zwróciła uwagę na konieczność obniżenia taryf przewoźniczych na niektóre surowce włókiennicze, co pozostaje w związku z aktywizacją życia gospodarczego.

Związek przem.-włók. w P. P., posiadający swą reprezentację w poszczególnych komisjach izby — przesunął całą pracę, siłą rzeczy, na te komisje. Niektóre tylko specjalnie doniosłe sprawy, jak problem surowcowy, byłyby opracowywane przez związek.

### Eksport włókienniczy na rynek szwajcarski

W połowie tygodnia przybywa do Łodzi p. Gustaw Hornung, wicekonsul honorowy Rzplitej Polskiej w Bazylei.

Konsul Hornung zamierza nawiązać bliższy kontakt z firmami przemysłu włókienniczego w sprawie rozszerzenia eksportu włókienniczego na rynek szwajcarski. Nadmienić należy, że eksport włókienniczy z Polski do Szwajcarii rozwija się ostatnio bardzo pomyślnie i obejmuje wyroby dziane, wełniane i półwełniane.

Kontyngenty przyznane przez Szwajcarię polskiemu przemysłowi włókienniczemu wykorzystywane są przez eksporterów łódzkich prawie całkowicie.

### Mandarynki stanieją!

Z kół rolniczych w Walencji donoszą, że przygotowania do tegorocznej kampanii eksportu pomarańcz znajdują się w stadium końcowym. Pierwsze wysiłki pomarańcz skierowane zostaną na rynek niemiecki.

Ceny utrzymują się w zeszłorocznym poziomie. Znacznemu spadkowi uległa jedynie cena mandarynek. Ostatni okres deszczów korzystnie wpłynął na stan drzew i owoców.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej 41

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 12

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: odkurzacza, urządzenia sklepowego, żyrandola, kasy ogniotrwałej, różnych mebli, oraz obuwiu oszacowanych na łączną sumę zł. 2350.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 28 10 35 r. Komornik (-) L. Naborowski

**UWAGA!**  
Właściciele przedsiębiorstw, serwilje z przestarzałą... księgowością!

**SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA**

zaoszczędza 70 proc. pracy i czasu.  
Pisze się tylko jeden raz, a otrzymuje się co dzień bilans. Wszystkie księgi odpadają, przenoszeń niema.

Księgowość **robotniczy**, metodą **orzecznikową**.  
Zaprowadzam też inne systemy księgowości.  
Sporządzam **bilanse**.  
Kontroluję księgi handlowe.

**O. R. Pfeiffer**  
Łódź, Kopernika 57  
Tel. 166-83.  
Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

**Dr. Ludwik Falk**  
Choroby skórne i weneryczne  
**Nawroć 7.** tel. 128-07  
przyjmuje 10-12 i od 5-7

**DR. MED.**  
**G. WEGMAJSTROWA**  
Śródmiejska 18  
tel. 246-58  
przyjmuje od 12-1 i od 5-7.

**Dr. med.**  
**P. Wołczyńska**  
chor. wewnętrzne  
**powróciła**  
Legionów 28, tel. 170-56

Do akt. Nr. Km. I. 2147 | 35  
**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I-go rewiru Roman Markwart, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 192

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 8 listopada 1935 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Łomżyńskiej 20-22

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę 1030 złotych, a mianowicie: maszyny do pisania, tapczanu, szafy do ubrań, zegara, szafy do książek, kasy ogniotrwałej, szafy do ubrań i toalety

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 15.10.35 r. Komornik (-) R. Markwart

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO** i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30-3. Lekeja 1 zł. 926-3

### Kupno i sprzedaż.

**FIRANKI**, story i kapy najmodniejsze poleca pracownia D. Bachrach, Traugutta 10-18. Przyjmuje także do szycia z powierzonych materiałów.

**WOZKI** dziecięce, wyzmaczki „Liverpool” po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70-9

**DO SPRZEDANIA** 2 draparki (rolmaszyn) 24 i 36 walcowe. Oferty do „Głosu Porannego” sub „Draparki”.

### Różne

**WYTWÓRNIA** krawatów przeprowadziła się z ul. Traugutta 9, na ul. Piotrkowską 82, poleca nowości sezonowe. 931-5

Do akt. Nr. Km. 1598 | 35 | VII  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 14 listopada 1935 r. od g. 12 w Łodzi przy ul. Północnej 65 u Stanisława Wyżnikowicza

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, klawikordu, patefonu, radjodbiornika, maszyny do szycia i strzelby

oszacowanych na łączną sumę zł. 1108.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17.10. 1935 r. Komornik: (-) K. Sobolewski

Do akt. Nr. Km. 1426 | 35 | VII  
1469 | 35 | VII

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1935 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej 137/139 w firm. „Szarp. Zarob. Os. Weiss i S-ka”

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radia, żyrandola, maszyny do szycia, futra męskiego, 14 szt. różnych sztućców, ubrania męskiego, tużurka, spodni i kamizelki, firanek i zegara

oszacowanych na łączną sumę zł. 797.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 25 października 1935 r. Komornik: (-) K. Sobolewski

### Posady

**KORRESPONDENT** polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie (konkursowo), poszukuje posady, ewent. na parę godzin za skromnym wynagrodzeniem. Referencje pierwszorzędne. — Łask. oferty pod „Maszynista”.

**OSOBA DO DZIECKA**, wykwalifikowana, z dobrymi świadectwami, przyjąłaby nową posadę. Zgłoszenia proszę składać do administracji „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70, sub. „Sumienia”. 3—

**MŁODA** osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie przyjmie posadę jako gospołyni w lepszym domu. Posiada również kwalifikacje jako panna do dziecka. Oferty sub „A. L.”. 961-3

### Lokale

**DO WYNAJĘCIA** w najlepszym punkcie miasta lokal, składający się z kilkudziesięciu pokojów na I i II piętrze, nadający się na urzędystowarzystwa, szkoły itp. Wiadomość w administracji domu, Piotrkowska 17. 972-3

**SALA** fabryczna około 1000 mtr. kw. poszukiwana z używalnością kotła i maszyny parowej. Pożądany szed lub parter. Oferty do „Głosu” sub „1000 mtr.”.

**2 POKOJE** z kuchnią z wszelkimi wygodami oraz pokój służbowy od zaraz do wynajęcia. 11 Listopada nr. 76.

### Do akt. Nr. Km. 713/III | 35 Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go, Adam Mrós zamieszkały w Łodzi

przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 13 listopada 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Głównej 8

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens stołowy, pianino oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2.11. 1935 r. Komornik: (-) Adam Mrós

Sprawa f. „Tatra-Auto” p.k. Ferdynandowi Petzdowl

**Ala Izbicka**  
pielęgniarka dyplomowana  
Narutowicza 47  
tel. 246-36

### Rynek prywatny

Wzrosła w obrotach prywatnych notowano: liry 35 w placeniu, 36 w żądaniu, funty 26.15 — 26.25, marki 140 — 143, ruble złote 4.77 — 4.85, dolary złote 8.95 — 9.01, dolary gotówkowe 5.28 — 5.33, korony 21 — 21.50, floreny 360 — 361, pengö 102 — 103, czerwonce 175, fr. szw. 172,50 — 173, szylingi 99 — 100, fr. fr. 34,90 — 35.10 fr. bel. 17,75 — 18,25, guldeny 96,50 — 98, ruble srebrne 175 — 185, bilon srebrny 70 — 85.

**Papiery wartościowe:** Bank Polski 93 w placeniu, 94 w żądaniu, 3 proc. pożyczka budowlana 40 w placeniu, 41 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 51 — 51,50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112 — 113, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,50 — 62, 5 proc. łódzkie listy zastawne 48 — 49.

Na rynku prywatnym obroty w dalszym ciągu nieduże przy tendencji słabszej dla lira i mocniejszej dla funtów. Tendencja zniżkowa była dla Banku Polskiego, 3 proc. pożyczki budowlanej oraz 4 proc. pożyczki dolarowej.

Z walut liry uległy zniżce o 100 punktów, a funty zwykowały o 3 punktów. Kursy pozostałych walut zmianom nie uległy.

Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego i 3 proc. pożyczka budowlana uległy zniżkom o 100 punktów, 4 proc. pożyczka dolarowa o 200 punktów. Zniżka pożyczki budowlanej oraz pożyczki dolarowej pozostaje w związku z ukończonym ciągnięciem tych papierów wartościowych. Pozostałe papiery wartościowe kursów swoich nie zmieniły.

**Lekarz-dentysta**  
**SPERLING**  
mieszka obecnie  
**PIOTRŃOWSKA 87**  
tel. 143-06  
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiecz.

**CZARY**  
Cegielniana 2.  
Dziś i dni następnych

**Kino-Teatr**  
**Sztuka**  
Kopernika 16. Tel. 140-72  
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.  
Sala dobrze ogrzana.

**KINO TEATR**  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
POZ. 04

**Pierwszy raz w Łodzi!** Największy film szpiegowski świata **Potęzne arcydzieło Foxa**

**„Tajemnicza dama”**

W rol. główn. kobieta-szpieg kusząco piękna **Mona Barrie**, niezrównany **Rod La Roque** i uwodzicielski **Gilbert Roland**  
Nadprogram **Billy Sullivan** — Bokser — atleta — sportowiec — gimnastyk — akrobata, uosobienie mężczyzny, ulubieniec wszystkich w arcykomycznym filmie w 6 akt. pt. „ROMANS REPORTERA”. — Dziś pocz. o 4 popoł. — Ceny miejsce od 50 gr.

**Dziś premiera!** Najdowcipniejsza, najmelodyjniejsza komedia

**„PAN BEZ MIESZKANIA” (Der Herr ohne Wohnung)**

Niebywała obsada: **Herman Thiming, Hilde v. Stolz, Paul Hörbiger, Leo Slezak, Adele Sandrock, Lizzi Holzschuh**  
Tempo! Humor! Śpiew! — Nast. progr. Monumentalne arcydz. „Nrabia Monte Christo” **Robert Donat, Elissa Landi**

**Dziś premiera!** stworzył najwspanialszą kreację przewyższającą „Dawida Goldera” w filmie

**Gra Zmysłów**

**HARRY BAUR**  
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy **PAT'A**



# CAPITOL

## Dziś premiera!

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności Pata

Rewelacja ekranu całego świata jest

# SHIRLEY TEMPLE

w swej najpiękniejszej kreacji

# MAŁY PUŁKOWNIK

Arcydzieło, pełne miłości i poświęcenia.

Reżyserował DAWID BUTLER

Udział bierze **Lionel Barrymore**

## KĄPIELE CENTRALNE

H. OFFENBACHA

ZACHODNIA 38. Tel. 138-51

### — Łaźnia dla kobiet —

co tydzień w czwartki od 8 rano do 7 wiecz.  
Od 7 wiecz. do 10 wiecz. dla panów.

**20 WARSZTATÓW jedwabnych,**  
2 snowadła jedwabne, 1 trajbmaszyna z motorkami (konstr. szwajcarskiej) oraz 1 zwirnamaszynę na jedwab w doskonałym stanie natychmiast **do sprzedania.**  
Oferty sub. „Warsztaty jedwabne” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

Fabryka Wyrobów Towarów Jedwabnych  
**Sp. Akc. MAURZYCJA TAUMAN w Łodzi,** Dowborczyków 6/8  
Telefon 190-64  
**PRZYJMUJE ZAROBKOWO:**

**Oddział tkalni:**  
do tkania wszelkie artykuły jedwabne oraz na **WARSZTATY ŻAKARDOWE-JEDWABNE,** jak również cienie tkaniny bawełniane.

**Oddział skracalni:**  
do skracania wszelkie gatunki przędzy jedwabnej i bawełnianej oraz crepe, ondule i spiral.  
Do snucia, trajbowania i kanotkowania.

**Oddział Apretury:**  
(Trockenappretur i Spritzmaschinen) wszelkie taniny jedwabne i w farbowanym stanie.  
Wszystko wykonywane pod kierownictwem pierwszorzędnym sił fachowych.

Choć jest kryzys, choć jest bieda  
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!



### 3-piętrowy budynek fabryczny

z **tremplem i piwnice,** obustronne okna, 5 sal po 360 mtr. kw. z transmisjami, oddzielne posesje z ogrodem przy ul. Dowborczyków 6/8,  
**Do sprzedania lub wydzierżawienia Dom mieszkalny**  
**3-piętrowy z dużym placem**  
oraz **trzy place z fundamentami żelbetonowymi do sprzedania** przy ul. Targowej 7/9.  
Informacji udziela: Sp. Akc. **Maurycja Tauman** ul. Dowborczyków 6/8, tel. 190-64.

### PLAC z bocznica kolejową

przy ul. Rokicińskiej 28, do oddania lub wydzierżawienia. Oferty sub. „G.” składać do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

Do akt. Nr. Km. 251/III | 35

#### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go, Adam Mrós samieszkały w Łodzi

przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 13 listopada 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 40

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kanapa, biblioteka, biurko i stołek oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 2.11. 1935 r.

Komornik: (-) Adam Mrós  
Sprawa f. F. Schöneman w Lipsku p-ko Edwardowi Hoffmanowi.

Do akt. Nr. Km. 1837 | 34 | VII

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 14 listopada 1935 r. od g. 13 w Łodzi przy ul. Południowej 42 u Chaima Hammera

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny drukarskiej na motor elektryczny i maszyny do krajania papieru oszacowanych na łączną sumę zł. 1150.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 22.10. 1935 r.

Komornik: (-) K. Sobolewski

Do akt. Nr. Km. 1634 | 35 | VII

#### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1935 r. od godz. 14 w Łodzi, przy ulicy Głównej 26 u Zjednocz. Rzeźników

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 400 puszek ogórków konserwowych, należących do Mieczysława Ssterlinga oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 25 października 1935 r.

Komornik: K. Sobolewski

### L. JASIŃSKI

Składy prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęzycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

Polecają pierwszej jakości: CEBULKI kwiatowe do jesiennego wysadzenia. NASIONA do gruntu i szklarni. LEP do lepwanu drzew przeciw owadom. PREPARATY do zraszania drzew i krzewów. APARATY do rozpylania cieczy przeciw owadogryzobójczym. Cenniki bezpłatnie.

### RUTYNOWANA

korrespondentka

angielska ze znajom. franc.

poszukuje posady

w poważnym przedsiębiorstwie. Pierwszorzędne referencje. Wiad. w administr.

## Kino EUROPA

NARUTOWICZA 20. — Pocz. 4. 6. 8. 10.

### DZIS REWELACYJNA PREMIERA!

NAJWIĘKSZY TRIUMF **Claudette COLBERT**



## UROJONY WAT

Wielki dramat erotyczny, którego tłem jest nieukazywane dotąd w filmie środowisko, w jakim ścierają się zbudzone namiętności. — Subtelne ujęcie reżyserskie drażliwych problemów!

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froto wiania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.  
Ceny niskie.  
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL.  
Czynny do godz. 7-ej

## DOKTOR Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
**przeprowadził się na ul. Traugotta 9, front, I p**  
Tel. 262-98  
przyjmuje panów od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-12.30 pp. Panie od 10-11 r. i 6-9 w.

## Dr. med. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych  
**UL. PIOTRKOWSKA 90**  
tel. 129-45  
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

## Dr. med. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, moczopłowych i skórnych  
**Begielniana 11, tel. 238-02**  
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.  
**M. RUNDZSTEIN**  
**AKUSZER-GINEKOLOG**  
Pomorska 7, tel. 127-84  
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano i od 4-7 wiecz.

DZWIĘKOWE KINO  
**PRZEDWISNIE**  
  
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Ku uwadze Sz. Publiczności! Wyświetlanie filmu „Bengali” przedłużymy do 7 listopada włącznie.  
**Dziś i dni następnych!** Biały kruk kinematografji p. t. **„BENGALI”** Film, który podbił świat i całą Łódź  
Następny program: **„Wyprawy Krzyżowe”** Monumentalne arcydzieło.  
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2  
POCZ. 0 4

Dziś rewelacyjna premiera!  
Jedna, jedyna  
w najnowszym arcydziele **„Kobieta jest diabłem”** według głośnej powieści Kappys Hiszpański  
Nadprogram: Cud techniki kolorowej **„Pieśń Ptasek”**  
Passe-partouts i bilety ulgowe, przez urzędowych, nieważne.

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1  
POCZ. 0 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Kłopotów redakcja nie zwraca.

**OGŁOSZENIA** za miesiąc miesięczny — 1000 zł (średni i specjalny), 1-30 dni — 500 zł, 1-15 dni — 250 zł, 1-7 dni — 150 zł, 1-3 dni — 100 zł, 1-1 dzień — 50 zł. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.